Nr. 72. Kraków, Piątek 27 Marca 1896. Rocznik XV.

# NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych

**Prenumerata wynosi:**

| | *rocznie:* | *półrocznie:* | *kwartalnie:* | *miesięcznie* |
|---|---|---|---|---|
| W miejscu | 16 zł. w. a. | 8 zł. w. a. | 4 zł. w. a. | 1 zł. 35 ct. |
| Na prowincyi, z przesyłką pocztową | 20 „ „ | 10 „ „ | 5 „ „ | 1 „ 70 „ |
| W Państwie Niemieckiem | 24 „ „ | 12 „ „ | 6 „ „ | 2 „ — „ |
| Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów | 28 „ „ | 14 „ „ | 7 „ „ | 2 „ 35 „ |

**Pojedynczy numer kosztuje 8 ct., z przesyłką pocztową 10 ct.: — we Lwowie w Biurze dzienników A. Olszewskiego ul. Kilińskiego 2 i Plona, ul. Karola Ludwika 9, do nabycia po 8 ct.**

*Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.*

Listy z pieniądzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

*Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.*

**Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.**
**Telefon Nr. 41.**

**Prenumeratę przyjmują:**

**zamiejscową:** Administracya *Nowej Reformy* i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya *Nowej Reformy.* — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku — Biuro (R. Herz) Plac Maryacki, 9. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, Plac Maryacki, 2. — Handel St. Karlińskiego w Sukiennicach.

**Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia** przyjmują Biura dzienników: We **Lwowie** Ludwik Plohn. ul. Karola Ludwika 11. — W **Tarnowie** Józef Pisz. — W **Przemyślu** Heszeles. — W **Jarosławiu** Krzyżanowski — W **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku Bazylei i Wrocławiu). — A. Opelik, R. Mosse (także w Berlinie. Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — Hermann Goldschmiedt. M. Dukes, H. Schalek, J. Danneberg. — W **Paryżu** Societé Mutuelle de Publicité A. Lorette. directeur, Rue Caumartin, 61.

**Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. — **Nadesłane** po 30 centów od wiersza za każdy raz. — **Nekrologia** po 15 ct. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 50 ct. od wiersza. — **Załączniki** do *Nowej Reformy* (prospekta, cyrkularze ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 ct. od 100 egzm. dla miejscowych prenumerat. Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym

## Od Wydawnictwa.

Celem uregulowania nakładu **upraszamy o wczesne odnowienie prenumeraty**, której warunki podano w nagłówku, obok tytułu dziennika.

Prenumeratę zamiejscową i miejscową przyjmuje **tylko** Administracya „Nowej Reformy" w Krakowie i agencye. wymienione w nagłówku dziennika.

**Nowi prenumeratorowie otrzymają bezpłatnie początek powieści T. T. Jeża p. t.:**

## „Za gwiazdą przewodnią".

Nadto na żądanie otrzyma każdy z nowych prenumeratorów **bezpłatnie** jednotomową, zajmującą powieść Lemaitre'a p. t.:

**„KRÓLOWIE".**

Prenumeratorzy zamiejscowi prześlą tylko na opłatę porta 10 ct. w znaczkach pocztowych.

**Kraków,** 26 marca.

Wśród wyjątkowo szczęśliwych okoliczności w polityce zagranicznej odbył włoski prezydent ministrów pierwszą kampanię w Izbie poselskiej. Nowe kombinacye zagraniczne, nad wszelkie spodziewanie dla Włoch pomyślne, wpłynęły uspakajająco na usposobienie posłów, którzy kredyt wojenny w sumie 140 milionów lirów uchwalili imponującą większością głosów. Obecnie obraduje senat, gdzie jednak opozycyi przeciwko wymaganiom na akcyę afrykańską spodziewać się nie należy.

Właściwie cały zwrot w opinii publicznej na korzyść swego rządu ma Rudini do zawdzięczenia Austro-Węgrom, względnie inicyatywie dyplomatycznej, podjętej i wykonanej przez hr. Gołuchowskiego. W Berlinie zapadła decyzya przypomnienia Europie, że trójprzymierze istnieje i nie opuszcza swoich aliantów; tutaj także nawiązano bliższe stosunki z Anglią i skłoniono ją do wykonania, wspólnie z armią egipską, wyprawy do Sudanu. Zaszachowano w ten sposób zwycięzcę z pod Aduy, który, ufny w pomoc mahdystów, stał się panem sytuacyi w Afryce i dyktować mógł warunki pokoju, choćby dla przeciwnika najcięższe i najbardziej upokarzające. W tej chwili Rudini odniósł w Afryce sukces świetny bez użycia broni, a tylko dzięki szczęśliwym konjunkturom zagranicznym.

Dla zadokumentowania ścisłych związków trójprzymierza przybył cesarz Wilhelm do Włoch. Że zgotowano mu tam entuzyastyczne przyjęcie, to rzecz łatwo zrozumiała. Wśród powszechnego przygnębienia z powodu klęski pod Aduą, przybywa jeden ze sprzymierzonych monarchów, aby odświeżyć osobistą znajomość z królem Humbertem. W obecnych warunkach ma spotkanie cesarza Wilhelma z królem Humbertem tem większe polityczne znaczenie, że z powrotem zabawi cesarz niemiecki przez 2 dni w Wiedniu, gdzie będzie naturalnie gościem cesarza austryackiego.

O wznowieniu i ożywieniu trójprzymierza rozpisuje się dzisiaj cała prasa europejska; o przechyleniu się Anglii na stronę trójprzymierza pisze się najwięcej w dwóch państwach, które nową kombinacyą w stosunkach zagranicznych nieprzyjemnie czują się dotknięte. Przez to wciągnięcie Anglii do akcyi trójprzymierza zaszachowano przedewszystkiem Rosyę i wierną jej aliantkę, Francyę. Gdyby stosunki dalej rozwijały się pod wrażeniem klęski włoskiej i sytuacyi na wschodzie, to niebawem wszystkie nici polityki zagranicznej w Europie znalazłyby się w ręku dyplomacyi rosyjskiej. Hegemonia Rosyi w Europie byłaby nieuchronnem następstwem osłabienia trójprzymierza, następstwem, które uczućby się dało w najważniejszej kwestyi, jaką wcześniej lub później załatwić musi Europa, a w której jednoczą się interesa wszystkich mocarstw europejskich, — w kwestyi wschodniej.

Jeżeli więc Anglia podjęła wyprawę do Sudanu, to nie szło jej tylko o przywrócenie powagi europejskiej wobec szczepów murzyńskich, lecz o wzmocnienie wpływu trójprzymierza wobec aliansu rosyjsko-francuskiego, który paraliżuje wszelkie śmielsze plany Anglii. Dla tego nie można się dość wydziwić, że w szerszych sferach Londynu wyprawa sudańska tak jest niepopularną; przecież fundusze na wyprawę płyną ze skarbu egipskiego, Anglia zaś daje właściwie tylko oficerów, przywódców wyprawy. Wyprawa sudańska więc ma dla Anglii znaczenie podwójne; raz jako wypowiedzenie wojny Mahdystom, których sąsiedztwo niebezpieczne jest zawsze dla Egiptu, a więc jako akcya, skierowana przeciwko ewentualnemu wzmożeniu się potęgi barbarzyńskich plemion w Afryce, powtóre jako pewien rodzaj demonstracyi przeciwko aliansowi rosyjsko-francuskiemu.

Takie pojmowanie znaczenia wyprawy sudańskiej tłómaczy nieprzychylny ton prasy francuskiej i rosyjskiej w tej sprawie. Niechętnem też okiem spoglądać będzie Francya i Rosya na podróż cesarza Wilhelma do Włoch i do Wiednia, bo jest ona wyrazem wzmocnienia nowego kierunku w polityce zagranicznej, jaki zainicyował Gołuchowski w Berlinie.

## Wdowy i sieroty po urzędnikach.

Komisya budżetowa Izby poselskiej ukończyła w sobotę obrady nad ustawą emerytalną.

Obrady rozpoczęto od §. 9 projektu rządowego.

P. Menger dostrzegł niejasność w przepisach na przypadek powtórnego wyjścia za mąż wdowy po urzędniku. Wdowy te mogą albo zastrzedz sobie emeryturę w razie powtórnego owdowienia, albo zrzec się tego prawa w zamian za jednorazową odprawę. Odprawę tę wymierza się w stosunku do pobieranej pensyi wdowiej. Takie samo prawo służy sierotom w razie wyjścia za mąż przed czasem, w którym ustaje wypłata płacy sierocej. Mowca dopatruje się niejasności w tem, że nie wyrażono dokładnie, czy podstawą obliczenia odprawy ma być dotychczasowa płaca, czy też płaca według nowej ustawy.

P. Piętak sądzi, że wobec §. 17 nie może być wątpliwości, iż wymiar odprawy nastąpi według nowej płacy.

W ten sam sposób wyjaśnia projekt minister skarbu dr. Biliński, poczem komisya uchwala § 9 z drobną stylistyczną poprawką.

Paragrafy 10 do 14 uchwalono bez zmiany.

Przy §. 15, zawierającym postanowienia o opłatach na fundusz emerytalny, które uiszczać mają urzędnicy, dr. Pacak wnosi, aby opłaty te nie wynosiły 3 prc. we wszystkich klasach, ale według klas progresywnie się zwiększały.

P. Haase wnosi, aby urzędnicy płacili nie 3, ale 4 od sta, a to ze względu na to, że zamierza wnieść, aby dotychczasowe pensye wdów podnieść nie o 25, ale o 30 prc.

P. Kaizl żąda progresyi od 2 do 4 prc., a p. Bareuther progresyi od 2 do 5 prc.

P. Piętak oświadcza się przeciw progresyi, której nic nie usprawiedliwia. Na wniosek p. Haasego mowca godzi się, jednak z tem ograniczeniem, aby urzędnicy płacili 4 prc. tylko przez 10 lat po ogłoszeniu ustawy, a po upływie tego czasu opłacali tylko 3 prc.

Radca ministerstwa Kniaziołucki wykazuje cyframi, że gdyby przy progresyi w najniższych rangach przyjęto stopę 1 prc., musianoby dojść w wyższych klasach do 10 prc., jeżeli progresya ma przynieść jaką korzyść.

Minister skarbu dr. Biliński uważa zastosowanie progresyi w tym wypadku jako całkiem nieuzasadnione. Nie chodzi tu o podatek, ale o premię asekuracyjną, to też opłat nie można oceniać według możności uiszczania jej. Minister powołuje się na doświadczenia zarządu dróg żelaznych, gdzie istnieje jedna tylko stopa. Zresztą rząd zgodziłby się na progresyę tylko pod tym warunkiem, aby dochód wcale się nie zmniejszył.

Komisya odrzuciła wszystkie poprawki i uchwaliła § 15 w brzmieniu przedłożenia rządowego.

Do §-fu 16 wnosi referent poprawkę w tym duchu, aby pensye wdów i sierót po urzędnikach, nauczycielach i sługach, którzy już pomarli, podnieść o 25 prc. Pensye takich wdów po urzędnikach i nauczycielach nie mogą wynosić mniej, niż 400 złr., a płace wdów po sługach mniej, niż 200 złr.

P. Haase wnosi, aby podwyższenie wynosiło nie 25, ale 30 prc. Komisya odrzuciła jednak ten wniosek i uchwaliła § 16 wraz z powyższą poprawką referenta.

W toku obrad nad § 17 p. Kaizl wnosi, aby podwyższenie pensyj wdowich i sierocych ponad ustawowy wymiar mogło w pojedyńczych nawet wypadkach nastąpić tylko za zgodą władzy ustawodawczej.

P. Palffy oświadcza imieniem własnem i imieniem klubu, do którego należy, że nie zgodzi się na takie ograniczenie prawa łaski przysługującego koronie.

Takie samo oświadczenie składa p. Piętak imieniem posłów polskich.

Minister skarbu Biliński staje również w obronie praw korony i wykazuje, że wydawanie ustawy w każdym pojedyńczym wypadku, w którym rozchodzi się o łaskę, jest niemożebne. Minister oświadcza w końcu, że w razie uchwalenia wniosku p. Kaizla rząd nie przedłoży ustawy do sankcyi.

Komisya odrzuciła wniosek p. Kaizla, a uchwaliła § 17 bez zmiany i w ten sposób ukończyła obrady nad całą ustawą.

P. Bareuther wnosi rezolucyę, aby we wszystkich wypadkach przekroczenia norm ustawowych, przy wymiarze pensyj wdowich lub sierocych, rząd musiał wyjednać budżetowe zatwierdzenie.

Dr. Menger wnosi rezolucyę, aby rząd co roku wraz z budżetem przedkładał wykaz płac wdowich i sierocych, podwyższonych w drodze łaski.

Minister skarbu dr. Biliński występuje przeciw rezolucyi p. Bareuthera, ponieważ nie jest ona niczem innem, jak tylko powtórzeniem wniosku p. Kaizla. Natomiast minister zgadza się na rezolucyę p. Mengera. W myśl tego oświadczenia komisya odrzuca rezolucyę p. Bareuthera, a uchwala wniosek p. Mengera.

W końcu dr. Menger zgłosił do § 5 wotum mniejszości, aby pensye wdowie wynosiły w pierwszej randze 3.000 a nie 5.000 złr., w drugiej 2.600 a nie 4.000 złr., a w trzeciej klasie 2.200 zamiast 3.000 złr.

Na tem posiedzenie zamknięto.

## Proces Dupas'a.

W procesie Dupas'a prokurator Lenard domagał się skazania oskarżonego za zdradę tajemnicy urzędowej i okazanie pomocy Artonowi do ucieczki. Nie będziemy powtarzać tu całej mowy prokuratora, gdyż oskarżenie jego obracało się w kole znanych już zarzutów, podniesionych przeciwko Dupas'owi i Royère'owi. Zaznaczamy tylko jeden nowy szczegół, że Arton żądał za pośrednictwem Dupas'a 100.000 franków za zachowanie tajemnicy w sprawie przekupstw panamskich.

Obrońca Dupasa adwokat Chenu podniósł ciekawą okoliczność, że Dupas, nazwany w parlamencie „brudnym szpiegiem policyjnym", przed napisaniem głośnej swej broszury przyjmowany był na wszystkich balach w pałacu Elizejskim i w ministerstwie spraw wewnętrznych. O zdradzie tajemnicy urzędowej nie może być mowy, gdyż ministrowie żądali z trybuny pełnego światła w sprawie panamskiej, rewelacye więc dotyczące Artona nie były zdradą tajemnicy, lecz jedynie spełnieniem głośno objawianych intencyj rządu. Adwokat podniósł w końcu fakta i szczegóły kompromitujące Loubeta, jako ministra układającego się z Artonem.

Wywody obrońcy Royère'a zwróciły się głównie przeciwko Ribotowi. Okazało się bowiem, że Royère wysłał depeszę ostrzegającą do Artona o dwanaście godzin wcześniej, niż Ribot wydał rozkaz aresztowania Artona. Dupas więc nie mógł, a przynajmniej nie powinien był o tem wiedzieć w chwili, kiedy Royère ostrzegał Artona.

Wszyscy w Paryżu z wielkiem zaciekawieniem oczekują końca tego procesu, który nabiera coraz większej doniosłości politycznej, ponieważ radykali i socyaliści postanowili wyzyskać fakta kompromitujące Loubeta na rzecz agitacyi przeciwko senatowi, wiadomo bowiem, że Loubet jest obecnie prezydentem senatu.

Dziennik *Jour* pisze między innemi: „Czy Loubet rozumie, że jego miejsce teraz nie w pałacu Luksemburskim, lecz na ławie oskarżonych sądu policyi poprawczej obok agenta policyi Dupasa?" Inne dzienniki radykalne i socyalistyczne niemniej energicznie występują przeciwko Loubetowi i Ribotowi. W tych warunkach oczekiwany wyrok będzie miał niemałą doniosłość polityczną, a sposób wyzyskania tego procesu przez prasę radykalno-socyalistyczną może okazać wpływ na przebieg toczących się obecnie obrad parlamentarnych nad rządowym projektem podatku dochodowego. Oportunizm, skompromitowany w procesie Dupas'a, będzie miał mniej odwagi walczyć przeciwko radykalnej większości, zwłaszcza, że partya radykalna grozi także kampanią przeciwko senatowi, ku czemu proces Dupas'a nastręcza niezłą sposobność.

Tak więc powszechna uwaga we Francyi zwraca się obecnie z jednej strony na toczącą się w parlamencie rozprawę ekonomiczną, z drugiej na proces Dupasa. Jedno i drugie wpływa na losy ministerstwa Bourgeois, które znajduje się w trudnej sytuacyi, ale przy zręczności obecnego premiera nie jest wykluczonem, że przetrwa ono jeszcze wybory municypalne, zapowiedziane na początek maja. Do tego właśnie dąży rządząca obecnie większość parlamentarna.

## Przegląd polityczny.

**Kraków,** 26 marca.

Na wtorkowem posiedzeniu Izby poselskiej po uchwaleniu ustawy o budowie drogi żelaznej z Chodorowa do Podwysokiego, dłuższą dyskusyę wywołało przedłożenie w sprawie środków komunikacyi w Wiedniu, które Izba przyjęła bez zmian. Bez dyskusyi uchwalono ustawę o przebudowaniu gmachu rządowego przy Währingerstrasse na budynek, przeznaczony na cele wydziału medycznego przy wiedeńskim uniwersytecie. Po krótkiej dyskusyi uchwaliła Izba ustawę o odpisaniu podatków z powodu nieściągalności czynszu najmu i ustawę o podatku od olei mineralnych. Żadnej dyskusyi nie wywołała ustawa o obniżeniu stempli w sprawach, odnoszących się do sług, którą Izba uchwaliła w myśl projektu rządowego. Następne posiedzenie odbędzie się dzisiaj.

Z ostatniej konferencyi przewodniczących klubów donoszą *Narodni Listy,* że p. Engel protestował przeciw temu, aby posiedzenia Izby trwały tak długo, jak w ostatnich dniach dyskusyi budżetowej. Młodoczesi nie występowali dotychczas z tym protestem, ponieważ budżet musiał być uchwalony na czas. Gdyby jednak w przyszłości nie zastosowano się do ich życzeń, pojawią się wnioski o obliczanie obecnych. Posiedzenia nie powinny trwać dłużej nad pięć godzin.

Klub Hohenwarta uchwalił solidarnie głosować za wnioskiem p. Kluna, aby Krainie przyznano drugi mandat z kuryi piątej i za wnioskiem p. Falkenhayna, aby nawet najmniejsze gminy wysyłały przynajmniej jednego wyborcę.

Obie nieustające komisye dla reformy procesu cywilnego, t. j. komisye obu Izb, odbyły w poniedziałek i wtorek posiedzenie, na którem uchylono wszelkie różnice co do postanowień ustawy egzekucyjnej. P. Bärnreitherowi polecono ułożenie wspólnego sprawozdania. W ten sposób ukończono obrady nad powyższą ustawą i Rada państwa będzie mogła zająć się nią po świętach. Jak wiadomo, nad ustawą tą odbędzie się tylko rozprawa ogólna i Izby mogą ją tylko *en bloc* przyjąć lub odrzucić.

Na Węgrzech wielkie wrażenie zrobił reskrypt ministra honwedów, zabraniający oficerom uczęszczania na posiedzenia sejmowe. Przeciw temu rozporządzeniu wystąpiła opozycya na ostatniem posiedzeniu Izby poselskiej, a p. Horwat domagał się odesłania tej sprawy do komisyi dla nietykalności poselskiej, gdyż zawiera ono ostrą krytykę przemówień posłów opozycyjnych. — Wniosek ten, w myśl regulaminu, odesłano do komisyi.

*Cesarz Wilhelm we Włoszech.*

We wtorek przybył cesarz Wilhelm do Genuy wraz z żoną. Przybycia pary cesarskiej oczekiwały olbrzymie tłumy publiczności. Dworzec portowy ozdobiony był niemieckiemi i włoskiemi barwami narodowemi. Umyślnie zbudowany pomost, ustrojony w podwójne girlandy z kwiatów, prowadził do jachtu „Hohenzollern", którym odjechać miał dalej cesarz Wilhelm.

W poczekalni dworca kolejowego znajdowali się: książę Genuy, przedstawiciele wszystkich urzędów i członkowie kolonii niemieckiej. Z powodu uszkodzenia lokomotywy spóźnił się pociąg o 20 minut i przyjechał o godzinie 6,

---

**T. T. JEŻ.**

## ZA GWIAZDĄ PRZEWODNIĄ.

POWIEŚĆ
**na tle powstania styczniowego.**

26

(Ciąg dalszy.)

O tej ostatniej sędzina taką mu dała informacyę:

— Miała iść za mąż; dzień ślubu był naznaczony w zapusty; szyła sobie wyprawę i... nie wyszła.... Narzeczony jej służył w wojsku, w wojsku polskiem.... Przyszła wojna i ona biedactwo na koszu została....

— Zginął?... — zapytał Kazio.

— Nie zginął.... Z za kordonu do niej pisał, potem pisywać przestał... i ona czeka na niego... Czeka ona, czeka i stara Kowalska....

— Także na narzeczonego?...

— A!... — ręką machnęła. — Czy Czukajka z jajkiem chodzi? — zamiast synowi odpowiedzieć, zapytała sędzina kobiety, dozorującej kurniki.

— Z jajkiem, proszę pani... — odpowiedziała zapytana.

— Namyśliła się nareszcie, a już mnie na nią ostatnie brały złości.... Taka piękna kura!...

— Nie ona temu winna, proszę pani.... — kobieta na to.

— Któż?...

— Kogut, proszę pani....

— Cóż ty pleciesz!... — zwróciła się do syna. — Stara Kowalska?... czeka na narzeczonego?... Jeszcze co!... Kowalska jest rodzoną panny Szczapskiej ciotką, wychowała ją sierotę... i ona za mąż od niej wyjść miała za oficera z wojska polskiego.... Oficer się gdzieś zapodział.... Czeka panna na swego narzeczonego... czeka Kowalska na narzeczonego siostrzenicy.... Hełmscy je tulą przy sobie.... Skądże ci się wzięło posądzić o jakieś narzeczeństwo kobietę starszą odemnie?....

Wprawiło to sędzinę w dobry humor; nie przeszkodziło jej to zwymyślać parobka, co się zowie, za jakąś w robocie niedokładność. W tejże chwili z gniewnego spuściła tonu wobec starego woźnicy, który przed stajnią odsmarowywał zawieszone na konowiązie chomąty. Pozdrowiła go uprzejmie:

— Dzień dobry, Jędrzeju!...

— Dzień dobry... — odparł woźnica, czapkę z głowy zdejmując i postawę przybierając.

— Cóż tam?...

— Ta że nic, wielmożna pani.... Rzemień stwardł jak żelazo... smarowałem wczora, dziś znów smaruję i wysmaruję raz jeszcze....

Łokciem wąsy rozgarnął, ręce bowiem miał tłuszczem uczernione.

— Nie będzie na to czasu.... — zauważyła sędzina.

— Albo co?... — zapytał.

— Jutro pojedziesz z paniczem....

— O... to nic.... Pozostawię chomąty na słońcu, ażeby tłuszcz w rzemień wszedł i o południu znów wysmaruję, i znów na słońcu do wieczora pozostawię....

— Bryczka u kowala?...

— U kowala, proszę pani... Ponaciągał sztaby na wszystkich czterech kołach, ta ma jeszcze podoski przyrychtować i sworzniowi coś poradzić, aby nie wyskakiwał.... Licho wie, co się temu sworzniowi stało.... Kowal przysięga, że zaradzi...

— Byle się nie spił....

Woźnica ramionami ścisnął, wąsy znów łokciem rozgarnął i odrzekł:

— Ta!... on, wielmożna pani, choć pijany, błuzdów nie traci....

— Musi jeszcze konie pokuć....

— Już ja go tam dopilnuję... — rzekł stary Jędrzej, maczając w tłuszczu czarnym, przyrządzonym w czerepku wedle znanego jemu jeno samemu sposobu, skok zajęczy i zabierając się do przerwanej na chwilkę roboty.

— Gumienny wyda ci korzec owsa, który z sobą na drogę weźmiesz od wypadku....

„Od wypadku" — znaczyło, że sędzina nie zupełnie się spuszczała na gościnność, jakiej w domach ówczesnej szlachty udzielano, albo raczej, gościnności nadużywać nie chciała.

Jędrzej sposobił się do podróży z paniczem, którego do szkół woził i ze szkół przywoził. Podróż ta była dla Kazia pierwszym krokiem w świecie, pierwszym występem na deskach tego teatru, który poeta niemiecki nazywa *Opernhaus'em.* Przygotowała go do niej sędzina o ile mogła i jak umiała najlepiej, opowiedziała mu wszystko, o czem wiedziała.

A nie wiedziała, że jeden z jej synów, Gustaw, miał się do jednej z panien Hełmskich — rzecz prosta, nie do tej, której się jeszcze skrzydełka do lotu nie opierzyły.

Tajemnicą to dla sędziny było, — tajemnicą i dla panny Ewy, albowiem owa skłonność serca pochodziła nie wprost z serca, lecz do tego magazynu uczuć wrzuconą została z głowy, gdzie ją wytworzyła imaginacya.

Gustaw Koperkiewicz miał się za poetę, — że zaś w czasie owym poeta pojmować się nie dawał bez Beatrycy, bez Laury, bez Maryli, bez Zoryny, i on przeto czuł się obowiązanym wybrać sobie jakąś nie lada jaką istotę, do którejby miał prawo przemawiać: „Ledwiem ciebie zobaczył, jużem się zapłonił", albo: „Luba, ja wzdycham", albo: „Pierwszy raz jam niewolnik z mojej rad niewoli" i t. p. Upatrzył starszą pannę Hełmską i nastawiał się do niej z daleka, znajdując w niej wszystko odpowiedniem — i oczy, i usta, i włosy. i wzrost, i kibić, i posagową sperandę — z wyjątkiem imienia. Ewa — Ewa?... „Ewo, czy ty mnie kochasz?..." „Czy Ewa ciebie kocha?..." Imię to, mimo, że jest imieniem macierzy rodzaju człowieczego, nie wydawało się mu stosownem w wierszu. Usuwał jednak tę niestosowność dla innych zalet, mając na oku romans, brzemienny dla niego sławą i bogactwem. Gdyby się z nią ślubnym związał pierścieniem, byłby niezależnym od matki, od której nad rubli dziesięć nigdy więcej nie dostawał. Dla poety — rubli dziesięć: czyż to nie psu mucha? Mocno to skłaniało Gustawa do rozkochania się w pannie Ewie. Byłby to już dawno uczynił, gdyby nie to, że go stosunki z drużyną bałagulską trzymały w oddaleniu od Warek, gdzie wesołe to bractwo nie znajdowało uznania.

Rzeczy jednak układają się niekiedy dziwnie. To właśnie bractwo, które nie miało do Warek przystępu, posłużyło do otworzenia przystępu Gustawowi. Z narady, która się niewiadomo gdzie odbyła — może na jakim popasie lub noclegu, może gdzie w zaścianku albo w lesie — wypadło, że w okolicy marstynowskiej należy porządnie zabrać się do zdemokratyzowania obywatelstwa. Powzięcie postanowienia tego było bezpośredniem następstwem przesunięcia się człowieka, osłaniającego się nazwiskiem Rzodkiewicza. Przesunął się i znikł. Tu rzucił słówko, tam dwa, ówdzie, jak na Wygnance pod czereśnią, dłuższy nieco miał wykład, i ze słówek tych zrobiło się szarpnięcie sumienia, szarpnięcie, z którego w myślach i w ideach wytworzył się rodzaj dążenia do krystalizacyi,ześrodkowującej się około Polski i chłopa. Rozstrzelone idee zestrzeliwały się; w odmęcie bezcelowości ukazywał się cel, w podążaniu ku któremu trzeba się było jakoś uporządkować i przewodnictwo powierzyć komuś, dającemu rękojmie zasadnicze, stwierdzone i wypróbowane. Któż w okolicy Marstynowa rękojmie podobne dawał? Dosyć było zapytanie to wyrzec, ażeby się odpowiedź nasunęła sama przez się: Baltazar Hełmski.

— Czy się podejmie?... czy zechce?... czy na niego liczyć można?....

— Zależy to od tego, kto i jak mu tę rzecz przedstawi... — zauważył jeden z roztropniejszych bałagułów.

(C. d. n.)

witany burzliwemi okrzykami i oklaskami publiczności. Cesarz Wilhelm, ubrany w mundur admiralski, uściskał księcia Genuy, który pocałował cesarzową w rękę. Nastąpiło przedstawienie syndyka, prefekta, generała de Sonnaz i niemieckiego konsula Schneegansa, i nareszcie — już w poczekalni dworskiej — członków kolonii niemieckiej. Cesarzowa przyjęła bukiety podane przez kolonię, mera i margrabiny Doria, i udała się, wsparta na ramieniu księcia Genuy, na pokład statku „Hohenzollern". Za nią szli: cesarz, dwaj najstarsi jego synowie, świta, syndyk, prefekt i generałowie.

*Z Paryża.*

W Izbie deputowanych toczyła się onegdaj w dalszym ciągu rozprawa nad podatkiem dochodowym. Méline w dłuższej mowie fachowej krytykował projekt rządowy, wykazując jak szkodliwym byłby proponowany system podatkowy dla drobnych rolników. Socyaliści w hałaśliwy sposób przerywali mowcy, tak iż zmuszony był opuścić trybunę. Dopiero energiczne wezwanie prezydenta Brissona do socyalistów uciszyło wrzawę i Méline znowu ukazał się na trybunie i w spokoju dokończył swą mowę. On także życzy sobie reformy podatkowej, mianowicie reformy podatków pośrednich, ale stanowczo odrzuca projekt rządowy, którego najsłabszą stroną, zdaniem Mélinea, jest system ryczałtowy i zasada dobrowolnego wyznania dochodów.

Trouillot oświadczył się w zasadzie za postępowym podatkiem dochodowym, odrzucono tylko system ryczałtowej transakcyi.

Z kolei przemawiał sprawozdawca komisyi Delombre, uzasadniając znany wniosek komisyi, odrzucający projekt rządowy. Delombre w przemówieniu swem dotknął osobiście ministra skarbu Doumer'a, za co otrzymał wymówkę przewodniczącego.

## Znieważenie uroczystości narodowej.

**Kraków,** 26 marca.

Patryotyczny wieczór, urządzony wczoraj w sali „Sokoła" przez komitet, na którego czele, wnioskując z umieszczonego w piśmie naszem ogłoszenia, stali pp. dr. Jan Szaflarski, adwokat krajowy, i dr. Zygmunt Kostkiewicz, koncypient adwokacki, — zakończył się w sposób nieprzewidziany, a dotąd u nas niebywały. Kiedy bowiem, wedle ostatniego punktu programu, chór Sokoła kończył swą produkcyę i zacząć miał pieśń „Jeszcze Polska nie zginęła", odezwała się z pośród publiczności choralnie, prawdopodobnie przez paręset osób śpiewana, międzynarodowa pieśń robotnicza „Czerwony sztandar". Skończyło się na tem, że bardzo licznie zebrana publiczność musiała być świadkiem tego zbezczeszczenia wieczorku patryotycznego, który odbył się zresztą z pewną powagą i uroczystym nastrojem. O szczęściu mówić można, że nie przyszło do zgiełku i popłochu, którego następstwa mogły być bardzo przykre i smutne.

Kto śpiewał pieśń „Czerwony sztandar"? Śpiewali ją robotnicy, bardzo licznie reprezentowani na wieczorku, który odbyć się miał, jak głosiły zapowiedzi komitetu, „za zaproszeniami". Nie można więc znaleść dość słów na potępienie tego zachowania się robotników,— nie wchodzimy w to, do jakiej organizacyi oni należeli, — że nadużyli gościnności, aby uroczystość narodową sprofanować odśpiewaniem pieśni, której treść żadnego nie ma związku z uczczeniem narodowego bohatera, a nawet, wśród takich okoliczności odśpiewana, jest urąganiem z podniosłego, patryotycznego nastroju.

Przedewszystkiem nieprzyzwoitością, której dosadniej określać już nie chcemy, było odśpiewanie „Czerwonego sztandaru" ze względu, że nikt, jak sądzić mamy prawo, do tego nie dał robotnikom pozwolenia.

Powtóre nie możemy dość wydziwić się, co za cel odśpiewanie jej mieć mogło wśród danych warunków? Faktem jest, że zaczęto ją śpiewać w chwili, gdy zabrzmieć miała pieśń „Jeszcze Polska nie zginęła" i śpiewano ją, gdy orkiestra bierzanowska na instrumentach dętych właśnie zagrała tę pieśń polską, aby przygłuszyć tony „Czerwonego sztandaru". Robotnicy nie chcieli więc pozwolić, aby pieśń narodowa zakończyła uroczystość patryotyczną, lecz narzucili publiczności pieśń międzynarodową. Czyż robotnicy muszą profanować uczucia patryotyczne ludu i mieszczaństwa, aby uzyskać spełnienie swych postulatów ekonomicznych i politycznych? Czy patryotyzm polski przeszkadza im w osiągnięciu tych celów? Jeżeli chcieli przez zrobienie burdy na Kościuszkowskim obchodzie zaznaczyć, że z ludem, głoszącym hasła wielkiego bohatera narodowego i czczącym jego pamięć, nic nie mają wspólnego, — to cel ten osiągnęli w zupełności, chociaż mogli to uczynić w sposób, godności ludzkiej odpowiedniejszy.

Komitet, urządzający wieczorek, nie spodziewał się takiego zakończenia. Złej woli też zarzucać mu nie chcemy, — mamy jednakże żal do jego członków, że w wyborze zaproszonych gości nie byli ostrożniejsi i wybredniejsi. Bardzo pięknie postąpiono, że wpuszczono do sali lud wiejski, lecz zanim otworzono podwoje sali dla paruset robotników, należało zażądać od nich gwarancyi, że zachowają się przyzwoicie i nie podejmą żadnej akcyi na własną rękę. Lepiej odbyć produkcye wobec mniej licznej, lecz za to więcej dobranej publiczności.

---

Charakterystyczną cechą wczorajszego wieczorku, w sali „Sokoła" urządzonego, jak wiadomo, na uczczenie 102 rocznicy złożenia przysięgi przez Kościuszkę na Rynku krakowskim, było, że wykonawcami wszystkich prawie punktów programu, byli sami włościanie. Powszechne zajęcie obudzała osobistość posła Jakóba Bojki, który przybył umyślnie, aby zagaić ten wieczorek. Za jego pojawieniem się na estradzie odezwały się długie, niemilknące oklaski. Ubrany w skromną, płócienną siermięgę, przepasaną szerokim, skórzanym pasem, wzrostu więcej niż średniego, o ściągłych, regularnych rysach twarzy, — sprawił pos. Bojko sympatyczne wrażenie. Wobec co najmniej dwutysięcznej publiczności zachował się spokojnie i przytomnie. Mowę wygłosił krótką, lecz bardzo ciepłą i patryotyczną. Wspomniał w niej na wstępie, że jeśli każda rodzina ważniejsze chwile z życia swego święcić zwykła uroczyście, to tem bardziej spada na naród obowiązek urządzania uroczystych obchodów w rocznicę wielkich wypadków. Takim dniem jest dla Polski data 24 marca, w którym to dniu przed 102 laty Kościuszko złożył narodowi przysięgę na Rynku krakowskim.

Tutaj skreślił mowca stan Polski przed powstaniem Kościuszki, kiedy to „niewola była u dołu, a swawola u góry". Dopiero powstanie Kościuszki oczyściło niezdrową atmosferę, a przez powołanie ludu w szeregi narodowe wskazało mu inne w społeczeństwie stanowisko. Wolna, niepodległa Polska na ludzie oprzeć się musi, a dzień 25 marca będzie kiedyś w tej niepodległej Ojczyźnie naszej wielkiem świętem narodowem. Mowca zakończył życzeniem, abyśmy wolności tej przy współdziałaniu wszystkich stanów, a za przyczynieniem się Matki Boskiej Częstochowskiej jak najprędzej doczekać się mogli.

Przeciągłemi oklaskami dziękowano posłowi włościańskiemu za słowa gorącego patryotyzmu.

Część muzyczną wypełniła orkiestra bierzanowska w połączeniu z chórem włościan z Bierzanowa. Kilku, może 6 lub 8 włościan, przybranych w krakuski, zdobne pawie pióra, grało na dętych instrumentach, innych kilku śpiewało przy tym akompaniamencie. Śpiewano i grano pieśni patryotyczne, osnute na motywach ludowych. Wykonanie zdumiewało czystością tonów i wprawą wiejskich artystów. Jeden z włościan grał „solo" na skrzypcach wcale poprawnie i biegle; drugi popisywał się śpiewem „solo" na głos tenorowy. Oklaskom nie było końca; włościanie powtarzać musieli i przydawać nowe numera.

Popisywała się także mała dziewczynka ze szkoły bierzanowskiej deklamacyą kilku wierszy patryotycznych i jeden z uczniów tej szkoły, który zdumiewał piękną grą na skrzypcach.

Po deklamacyi p. L. Benedyktowicza, który rozentuzyazmował wszystkich „bitwą racławicką", odezwał się chór „Sokoła" na galeryi. Odśpiewał dwie pieśni i zakończyć miał program wieczorku pieśnią „Jeszcze Polska nie zginęła", gdy z środka sali, z paruset może piersi, zabrzmiała nagle międzynarodowa pieśń robotnicza „Czerwony sztandar". Zrazu zdziwienie, potem konsternacya odbiła się na wszystkich twarzach. Zaczęto psykać; odezwały się gwizdania. Komitet wprowadził na estradę orkiestrę bierzanowską, która zagrała „Jeszcze Polska nie zginęła". Odezwała się burza oklasków, zmięszana z głosami protestu, gwizdaniem i tonami „Czerwonego sztandaru".

Chciał jeszcze przemawiać poseł włościański Fr. Wójcik i wszedł na estradę, lecz robotnicy nie ruszając się z miejsca, zaczęli na nowo śpiewać „Czerwony sztandar". Komitet wzywał publiczność do rozejścia się, lecz było to niemożliwem wobec tego, że robotnicy, śpiewający „Czerwony sztandar", stali ławą na końcu sali.

Wtem zagasił ktoś wszystkie światła tak, że tylko dwa płomienie gazowe zostały na galeryi. Powstał krzyk i wrzawa. Nic to jednak nie pomogło, — publiczność czekać musiała tak długo, aż robotnicy skończyli pieśń i ustąpili z sali.

W ten sposób po raz pierwszy sprofanowano w Krakowie uroczysty wieczór, urządzony na cześć bohatera, który w zrównaniu stanów upatrywał przyszłość Polski, a profanacyi dopuścili się ci, co tego zrównania stanów dla siebie żądają.

---

Robotnicy, którzy śpiewali „Czerwony sztandar", należą, jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, przeważnie do stowarzyszenia socyalistycznego *„Brüderlichkeit"* w Krakowie. Do stowarzyszenia tego niemal wyłącznie należą żydzi, a jak już sam niemiecki tytuł wskazuje, stowarzyszenie to ma charakter niemiecki. Sądzimy też, że robotnicy polscy znajdą sposobność do zaznaczenia, że nie solidaryzują się z uwłaczającem narodowej godności postępowaniem członków stowarzyszenia *„Brüderlichkeit"*.

# KRONIKA.

**Kraków,** 26 marca.

**W poprzednim numerze naszego pisma**, 71, z 25 b. m., zamiast pozostawionej skutkiem nieuwagi daty wtorek, powinno być: środa.

**Z Komitetu dla głodnych dzieci w Krakowie.** Ubiegłej zimy wydano w 5 klasztornych kuchniach komitetowych 33.044 obiadów za opłatą 2.002 złr. 64 ct. Z dobrodziejstwa tego korzystało przeciętnie 600 dzieci dziennie, większa część chłopców, mniejsza dziewcząt.

Ukończywszy z pomocą Bożą i ludzi dobrej woli rozdawnictwo obiadów najbiedniejszej dziatwie szkolnej, zwracamy się ze słowami najgorętszej podzięki do tych wszystkich, którzy do przeprowadzenia akcyi się przyczynili. W szczególności dziękujemy czcigodnym zakonnicom i księżom, szanownym paniom opiekunkom, komitetowi pań zabawy w kasynie mieszczańskiem, panu Erazmowi Jerzmanowskiemu, zacnemu obywatelstwu tutejszemu, które drobnemi datkami prawie połowę opłaty za wydane obiady pokryło, litościwej dziatwie, która także drobniejsze kwoty na ten cel składała, i szlachetnym instytucyom: świetnej Radzie miejskiej i szanownej dyrekcyi Kasy oszczędności, tudzież szanownym redakcyom dzienników. Wszystkim. — najserdeczniejsze „Bóg zapłać!" Dobrodziejów biednej dziatwy szkolnej niech nagrodzi Ten, który powiedział: „Cokolwiek uczyniliście jednemu z tych maleńkich, mnie uczyniliście".

W Krakowie d. 22 marca 1896 r.

Z wydziału komitetu dla „głodnych dzieci" pod wezwaniem Dzieciątka Jezus.

*Antoniowa Wodzicka,* prezesowa. *Dr. H. Jordan,* prezes. *B. Filiński,* sekretarz.

**Słuchaczki kursów Baranieckiego** w Krakowie urządzają 20 kwietnia wieczorek muzykalno-wokalny, z którego dochód przeznaczają na stypendyum. W program wieczorku wchodzić będzie chór mieszany, muzyka fortepianowa solowa, śpiew solowy, deklamacya i kwartet, złożony z dwojga skrzypiec, wiolonczeli i fortepianu. Produkcye muzyczne poprzedzi słowo wstępne, wygłoszone przez prof. K. Górskiego. Ozdobne karty programowe wykonane będą przez uczennice wydziału artystycznego. Bliższe szczegóły ogłoszą afisze.

**Odczyt.** W sali obrad Rady miejskiej wczoraj o godzinie 3 po południu Ludwik hr. Dębicki wygłosił odczyt o życiu towarzyskiem i społecznem w Krakowie w pierwszych trzech dziesiątkach bieżącego wieku. Dla osób, które z jakichkolwiek przyczyn tematem tym zajmować się mogły, prelegent przytoczył nie wiele więcej ponad to, co już przez wielu autorów pamiętników i wspomnień drukiem było ogłoszone, szczególniej w rocznikach kalendarzowych. Dla młodszego pokolenia wszakże i dla osób nie mających sposobności do zajmowania się towarzyską przeszłością Krakowa, odczyt mógł być interesującym i ciekawym, jako wspomnienie o zdarzeniach ogólniejszego znaczenia i o rodzinach przedewszystkiem arystokratycznych, których potomstwo nie wygasło dotychczas i stale zamieszkuje w Krakowie. W opowiadaniu swojem doszedł prelegent do 1830 r.; o czasach późniejszych w dalszym ciągu mówić będzie w niedzielę. Dochód z odczytów przeznaczony na Czytelnię katolicką w Krakowie.

**W kasynie wojskowem** odbyła się wczoraj wobec licznie zebranej publiczności ze sfer wojskowych i cywilnych wielka zabawa, z której dochód przeznaczony na rzecz ubogich krakowskich. Częścią muzyczną, której program w zupełności zadowolnił uczestników, kierował kapelmistrz p. Hock. Amatorowie ze sfer wojskowych wykonaniem śpiewów choralnych pod dyrekcyą kapitana p. Theisingera, który również śpiewał solo, zyskali huczne oklaski. Na fortepianie grała panna Czopówna z prawdziwem powodzeniem. Zabawę zakończyło odegranie jednoaktowej sztuki Wilbrandta p. t. *Jugendliebe.* Gra amatorów, a szczególnie pań amatorek nic nie pozostawiała do życzenia.

**Z teatru.** We wtorek wystąpił p. Gustaw Fiszer w nieśmiertelnym „Skąpcu" Moliera w roli tytułowej. Teatr w tym dniu wytrzymać musiał konkurencyę z koncertem Mierzwińskiego, który zachęcił tłumy publiczności do zapełnienia największej w mieście sali „Sokoła" i z cyrkiem, który również odciąga część widzów od przybytku sztuki dramatycznej. Z tych przyczyn na występ utalentowanego artysty zbyt nieliczne zebrało się audytoryum, to też i w sali i na scenie panowała atmosfera chłodu i tendencya... ziewania. Z niesprzyjającemi temi okolicznościami walczyli artyści jak mogli, a że nie zawsze mogli, trudno ich winić, gdyż niezawodnie nie jest winnym utalentowany p. Solski, gdy mu reżyser sceny powierzy nieodpowiednią rolę, lub znakomita nasza charakterystyczna artystka p. Wojnowska, jeżeli jej pamięć nie dopisuje. Gra p. Fiszera na artystycznej pustyni, jaką się wydawała całość widowiska, stawała się oazą, w której odetchnąć i ugasić można było pragnienie, wszakże bliżej rozpatrując się w tej oazie, łatwo było zauważyć, że i ona nie jest naturalna, prawdziwą, lecz sztucznie na zdobycie efektu przygotowaną. Harpagon ani na moment nie może mieć poczciwego uśmiechu pana Jowialskiego i w ogóle wszelkie sercowe pierwiastki są mu obce. niepodobna się przecież dziwić, iż pustki w sali nawet Harpagona mogły nieco... rozrzewnić.

**Aresztowanie ks. Stojałowskiego.** Czy i w jakim związku z patryotycznym wieczorkiem wczorajszym było przybycie do Krakowa ks. Stojałowskiego, w to wchodzić nie chcemy. Faktem jest, że ks. St. przybył do Krakowa dzień przedtem, a wczoraj odbył naradę z pewnymi, przez siebie zaproszonymi włościanami, celem zawiązania „Towarzystwa chrześcijańsko-ludowego". Podobno dość pokaźna liczba włościan zapisała się do tego Towarzystwa. Na godzinę przed rozpoczęciem wieczorku w „Sokole" aresztowała policya ks. Stojałowskiego pod zarzutem, że nie odbył kary więzienia, na którą skazany był w ostatnim procesie. Policya odesłała ks. Stojałowskiego do sądu karnego w Wiedniu.

Wiadomość o uwięzieniu ks. Stojałowskiego rozeszła się wśród publiczności, zebranej na wieczorku w „Sokole" i wywołała liczne komentarze.

**Ze szpitala św. Łazarza w Krakowie.** Wydział krajowy zamianował p. Franciszka Wernera oficyałem likwidatorem, a p. Juliusza Szczepańskiego pisarzem etatowym w szpitalu św. Łazarza.

**Z krakowskiego klubu szachistów.** Według ułożonego przez wydział klubu programu, odegrane zostały w dniu 25 b. m. po południu cztery partye równoczesne, w których p. Czarnowski miał do pokonania czterech przeciwników, grając równocześnie z każdym z nich. Po dwugodzinnej walce p. Czarnowski wygrał trzy patye, a jedną przegrał. Najbliższą nowość stanowić będzie turniej dwójkowy, który rozpocznie się w niedzielę d. 29 b. m. po południu. Wpisy przyjmują członkowie wydziału do soboty 28 b. m.

**Zmarli.** Ignacy Gumiński, właściciel dóbr Zalesie pod Rzeszowem, zmarł w dobrach tych w 42 roku życia.

Zuzanna z Trzaskowskich Müllerowa, wdowa po ś. p. Józefie Müllerze, weterynarzu, zmarła w Krakowie w 62 roku życia.

**Z pracowni malarzy.** P. Stanisław Fabijański, którego zręcznie kreślone rysunki, pomieszczane dawniej w *Świecie* i obecnie *Tygodniku Illustrowanym*, zwracały zawsze i zwracają dotąd uwagę znawców, podjął piękne chociaż trudne zadanie uplastycznienia w cyklu kilku obrazów smutnej doli i nieszczęśliwych losów polskich włościan-emigrantów, opuszczających kraj rodzinny dla szukania chleba i dobrobytu na drugiej półkuli, w Brazylii. W tych dniach oglądaliśmy już bliską ukończenia jednę z wymienionych kompozycyj, wyobrażającą gromadkę wieśniaków naszych, leżących pokotem i śpiących pod ciemnym szafirem południowego nieba, na obcej, niegościnnej ziemi, a wyobraźnią, we śnie, przenoszących się w ojczyste strony. Pomysł i układ udatny wywołuje silne wrażenie, dzięki dobrej technice, umiejętnie zastosowanej. Pracownia artysty zapełnioną jest mnóstwem szkiców i studyów z natury do wspomnianego cyklu obrazów. Nadto, pomiędzy niemi, zatrzymuje dłużej wzrok portret znacznych rozmiarów, przedstawiający młodą i piękną kobietę w całej postawie, siedzącą i trzymającą paletę w ręku. Utwór ten, posiadający niezaprzeczenie wyższą wartość artystyczną, malowany jest ciepło i dzielnie, a odtwarzając udatnie rysy i kształty modelu, oddaje zarazem szczęśliwie duchową, psychiczną jego stronę. Słowem prace p. S. Fabijańskiego świadczą o sumiennych studyach i widocznych postępach młodego, utalentowanego artysty.

**Burmistrzem miasta Wieliczki** wybrała dzisiaj, jak nam telegraficznie donoszą, nowo ukonstytuowana Rada miejska Wilhelma Kocha, dotychczasowego burmistrza tego miasta.

**W „Sokole" bocheńskim** odbyła się w sobotę trzecia wieczornica. O godz. 7 sala się zapełniła. Panie zajęły wszystkie siedzące miejsca tak, że dla starszych panów trzeba było pownosić dodatkowo krzesła. Wieczornicę rozpoczęła starościanka panna Eugenia Steuer. Jako uczenica prof. Domaniewskiego grą na fortepianie pełną uczucia i znakomitej techniki zyskała burzę oklasków.

Prof. gimn. Edward Kozłowski wygłosił drugi odczyt z „Historyi Polski porozbiorowej". Kilka słów o tych pięknych odczytach, budzących ducha narodowego, powiemy, gdy zostaną ukończone. P. Jan Michnik śpiewał piękne wyjątki z „Halki", a wieczornicę zakończył kwartet smyczkowy.

Czwarta wieczornica odbędzie się jutro w piątek z następującym programem: deklamacya; — prof. gimn. Jan Bryl, autor niedawno wyszłej rozprawy „O katedrze na Wawelu" wygłosi odczyt: „O powstaniu listopadowem w pieśni". „Lutnia" zaśpiewa patryotyczne utwory, a zakończą ćwiczenia gimnastyczne chłopców, dziarskich uczniów „Sokoła".

**Z Zakopanego** piszą do nas: Nastał w Zakopanem czas wahania się między przyjazdem nowych gości, a odjazdem zimowych; pierwsi, ostrzegani, że wiosna w Zakopanem jest najgorszą porą roku, zapewne odkładają przyjazd na maj i czerwiec, w których to miesiącach najwięcej jest opadów, dni pochmurnych i zmian temperatury; — drudzy, zachęceni cudowną a wczesną wiosną, jaką się już cieszymy, odkładają wyjazd do nastania deszczów i słoty.

Sporo jednakowoż gości już wyjechało i bawi obecnie blisko 250 osób, którym wycieczki, po odsłoniętej ze śniegu ziemi i zazielenionej obudzeniem się roślin, uprzyjemniają czas i pozwalają dłużej rozkoszować się i do syta napawać tem czystem, lekkiem i jakby aromatycznem powietrzem.

W kończącym się sezonie zimowym goście bawią się ochoczo, widocznie balsam powietrza przywrócił im zdrowie i siły. Szereg zabaw zakończył dn. 22 bm. ogromny raut w zakładzie dra Chramca, na dochód kościoła. Raut ten urozmaiciła śpiewem artystka panna Janina Korolewiczówna. Po półrocznej pauzie, w której ciężko chorowała, dała się panna K. usłyszeć pierwszy raz, zachwycając swoim idealnie rozwiniętym i świeżym sopranem liczne audytoryum. To też owacyj i pochwał zebrała nie mniej, niż podczas sezonu operowego w Krakowie. Dochód z rautu był pokaźny, gdyż wszyscy pospieszyli, by rekonwalescentkę usłyszeć i napoić ucho czarującym jej śpiewem. Zjazdu gości na lato z Królestwa spodziewają się tu w końcu maja, a to z powodu wcześniejszego zakończenia roku szkolnego *ex re* koronacyi.

Zamierzają przeprowadzić w Zakopanem sieć telefonów i w ogóle zapowiada się na sezon letni sporo udogodnień. Obecnie na słońcu o godz. 10 rano mamy +23° R. *Wi.*

**Skarb narodowy a bank ziemski w Poznaniu.** *Kuryer Lwowski* donosi: Jak się z zupełnie pewnego dowiadujemy źródła, znaczna część funduszów skarbu narodowego obróconą zostanie na zakupno akcyj banku ziemskiego. Obie te instytucye narodowe powstały równocześnie. W czasie owym zarzucano skarbowi, że będzie bankowi podryw czynił. Podryw ów wyraża się obecnie pomocą czynną i doniosłą w obronie ziemi polskiej. Słyszeliśmy, że kilkadziesiąt tysięcy skarbu narodowego do walki z Niemcami stanie — podobno już stanęło.

**Burza z piorunami**, pierwsza w tym roku, nawiedziła Lwów. Onegdaj o wpół do drugiej w nocy dały się słyszeć silne grzmoty, a w ślad za niemi silny wicher i deszcz rzęsisty uderzył o dachy i chodniki miasta. W okolicy Lwowa padło kilka piorunów. Ta wczesna burza jest zapowiedzią wczesnej wiosny, tembardziej, że przy świetle błyskawic widziano stado bocianów przelatujące ponad miastem.

**Nowe urzędy pocztowe** wejdą w życie z dniem 1 kwietnia w Horożanie Wielkiej (pow. Rudki), w Łętowni (pow. Myślenice) i w Janowicach koło Zakliczyna (pow. Tarnów).

**Z prasy.** Otrzymaliśmy pierwszy numer pisma dwutygodniowego polskiego p. t. *Kuryer Drohobycki.* Redaktorem i wydawcą jest p. A. H. Żupnik, właściciel drukarni w Drohobyczu. Pismo przedewszystkiem zajmować się ma sprawami miasta i obwodu. Prowadzone będzie w duchu postępowym.

**Spółka ziemska w Poznaniu** nabyła na własność za pośrednictwem i gwarancyą banku ziemskiego w celu rozkolonizowania majątek Miełżyn, w powiecie witkowskim w obszarze 482 ha, za cenę 380.000 marek od spadkobierców ś. p. Konstantego Biłażewskiego. Parcelacya rozpocznie się bezzwłocznie.

**Wynalazek Polaka.** Młody inżynier gdański, Polak, Morsztyn, wynalazł sposób zapalania z jednego miejsca centralnego wszystkich podwójnych płomieni żarowych systemu Auera, używanych do oświetlania lokalów. Wynalazek ten nabyła na własność jakaś fabryka południowo-niemiecka, która, celem eksploatacyi, postawiła na czele przedsiębiorstwa jako technicznego kierownika p. Morsztyna.

**Warszawskie Towarzystwo muzyczne** obchodziło wczoraj d. 25 b. m. jubileusz dwudziestopięcioletniego istnienia swego koncertem, w którym brali udział trzej dyrektorowie tegoż Towarzystwa, t. j. obecny Zygmunt Noskowski i poprzednicy jego Władysław Żeleński i Józef Wieniawski. Do kompletu brakowało tylko Aleksandra Zarzyckiego, którego śmierć zabrała w zeszłym roku. Towarzystwa muzyczne z Galicyi wysłały telegramy gratulacyjne.

W tych dniach rozstrzygnięty został konkurs, ogłoszony przez Towarzystwo na kompozycyę „Poloneza jubileuszowego". Sędziowie uznali, iż z 14 kompozycyj nadesłanych względnie najlepszą pracą jest polonez, oznaczony godłem „Nadzieja". Tej też kompozycyi, w myśl warunków konkursu, przyznano nagrodę w sumie 150 rs., lubo sędziowie co do instrumentacyi i niektórych zwrotów harmonicznych czynią kompozytorowi pewne zastrzeżenia. Z prac pozostałych sędziowie wyróżnili dwie, mianowicie opatrzone godłami „Alfa" i „Dla chwały". Po otwarciu koperty okazało się, iż autorem poloneza nagrodzonego jest p. Ignacy Pilecki, zaszczyconego pierwszem odznaczeniem p. Tadeusz Joteyko, drugiem zaś p. Michał Hertz. W obradach sądu konkursowego uczestniczyli ze strony komitetu pp. Stanisław Ciechomski, Adam Münchheimer, Zygmunt Noskowski, Aleksander Poliński i Gustaw Roguski; z grona artystów, przez komitet Towarzystwa zaproszonych, pp. Stanisław Barcewicz i Ludwik Grossman.

**Spadek po Skirmuncie.** Do *Now. Wrem.* telegrafują z Symferopola, że sąd przyznał prawo do kilkumilionowego spadku po Skirmuncie Osipowiczom.

**Czarna księga na wystawie węgierskiej.** Policya budapeszteńska zestawiła dla wystawy jubileuszowej alfabetyczny opis 13.423 indywiduów źle notowanych i 16.633 dat o tych osobach. Materyału do tej pracy dostarczył oddział kryminalny i domy poprawy tak w Węgrzech, jako też za ich granicami.

**W praskim teatrze czeskim** odbyło się w tych dniach pierwsze przedstawienie dramatu Jarosława Kwapila p. t. „Bludicka" (Błędny ognik). Treścią sztuki jest stosunek artystycznej cyganeryi do świata burżuazyi. Krytyka przyznaje nowemu dramatowi zalety literackie i sceniczne.

**Wenecya** zostanie niedługo połączona z lądem stałym drugim mostem. Nowy most będzie zbudowany równolegle z mostem kolejowym. Długość jego wyniesie trzy kilometry, szerokość dziesięć; koszta oznaczone zostały na trzy miliony lirów.

**Broń w Abissynii.** *Figaro* pisze: Niektóre dzienniki włoskie, inspirowane przez Crispiego, utrzymują, jakoby wojska Menelika były zaopatrzone w broń, dostarczoną przez Francyę. Chcąc zbić ten fałsz, ograniczymy się na przedrukowaniu kilku wierszy z *Włoskiego przeglądu wojskowego* z dnia 1 stycznia r. b. W artykule p. t. „Historyczna chronologia wypadków w koloniach Erytrei" — czytamy: „D. 13 października 1888 r. hr. Antonelli posyła Menelikowi karawanę z bronią, przyrzeczoną przez rząd włoski. Zapas składa się z 5.000 karabinów Remingtona, 200.000 ładunków Remingtona, 40.000 ładunków Weterlego i 12 puszek prochu". Sens moralny, że broń, jakoby pochodzenia francuskiego, została przesłaną przez Włochów. Notatka ta bynajmniej — jak utrzymuje *Figaro* — „nie zbija fałszu", lecz może być uważaną jako ironia względem rządu włoskiego, który tak był pewien swojej władzy nad Abissynią, że sam przesyłał jej broń.

### Ze stowarzyszeń.

**= Walne zgromadzenie członków oddziału krakowskiego Towarzystwa pedagogicznego** odbędzie się dnia 1 kwietnia b. r. o godz. 1 przed południem w sali *collegium chemicum* (wchód od plant).

Na porządku dziennym oprócz zwykłych spraw będzie wykład prof. dra Olszewskiego o promieniach świetlnych Röntgena (z demonstracyami) i wybór zarządu.

**= Z Towarzystwa dziennikarzy polskich.** Walne zgromadzenie członków Towarzystwa odbędzie się w niedzielę 29 b. m. o godz. 10 rano w sali kasyna miejskiego we Lwowie. W razie braku przepisanej statutem ilości uczestników, następne zebranie odbędzie się w poniedziałek 30 b. m. o godzinie 6 wieczorem w tym samym lokalu. Porządek dzienny obrad: Odczytanie protokółu z ostatniego walnego zgromadzenia. Sprawozdanie z czynności ustępującego wydziału. Sprawozdanie skarbnika. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej. Projekt regulaminu walnego zgromadzenia i wydziału. Wniosek wydziału zamianowania członka honorowego. Sprawa przyjęcia członków zwyczajnych. Wybory. Wnioski.

---

**Mianowania.** *Wiener Ztg.* donosi, że cesarz zamianował Jana Girtlera Kleeborna, radcę wyższego sądu krajowego we Lwowie, pozostającego w służbie prokuratoryi, generalnym adwokatem przy najwyższym trybunale sądowym i kasacyjnym.

---

**Z Podgórza.** Na rzecz ochronki raczyły łaskawie ofiarować panie: Honorata hrabina Bobrowska z Dąbia kwotę 5 złr., hr. Z. Tarnowska z Pawłosiowa 10 złr., Wanda hr. Romerowa z Osieka 2 złr. Za powyższe datki składa komitet wdzięczne staropolskie „Bóg zapłać".

---

### Repertoar teatru krakowskiego.

W piątek 27 marca: „Żydzi", komedya w 4 aktach J. Korzeniowskiego (popularne).

W sobotę 28 marca: „Zimowa powieść", dramat w 5 aktach W. Szekspira.

W niedzielę 29 marca: „Zimowa powieść", dramat w 5 aktach W. Szekspira.

## Koncert Mierzwińskiego.

Wtorkowy koncert Mierzwińskiego w przepełnionej sali „Sokoła" przekonał wszystkich, że tenor nasz z głosu swego nic nie uronił, że potęgą głosu czaruje jak dawniej bez współzawodnika i w państwie tenorów króluje nadal niepodzielnie.

Jak poprzednio, tak i obecnie z piersi i gardła Mierzwińskiego wybiega cały huragan tonów pełnych barwy, metalicznego dźwięku i nieporównanej pełności i szlachetności. W dolnym regestrze sięgając głębokich nawet tonów skali barytonowej, w górnych, jak za najlepszych czasów, sięga wysokiego *cis*, zdumiewając łatwością emisyi i wzorowo wyrównaną skalą bajecznej objętości. Że dopomaga mu do tego jego tytaniczna budowa i lwia siła płuc, to już przywilej artysty, z którym na świat przyszedł i świat podbił. Jeżeli lata pewną, drobną kruszynę z tej siły oddechu i intonacyi odjęły — to natomiast praca pozwoliła mu zdobyć nowe środki, ktoremi dawniej nie rozporządzał. Prześliczne efekta *mezza-voce*, które komuś nieznającemu emisyi wydawać się mogą „falsetem", cieniowanie w *crescendzie* i *pianissimach*, szlachetność opanowania i zaokrąglenia całości utworów — to są nabytki, które podnoszą dziś wartość interpretacyi Mierzwińskiego i nadają jej piętno szlachetności i ostatecznych granic artyzmu.

Złośliwy chochlik na wtorkowym koncercie „Sokoła" wypłatał Mierzwińskiemu figla, któryby mógł się smutnym efektem odbić na innym śpiewaku. Fortepian Bösendorfera, dostarczony przez p. Barabasza, nastrojono wskutek nieuwagi blisko o pół tonu wyżej, co zmusiło artystę do szalonego wysiłku głosu w górnych tonach skali, wysiłku, który tylko śpiewak tej miary, co Mierzwiński, zwycięsko mógł pokonać. Wtorkowe zwycięstwo było tedy walną wygraną, która raz na zawsze zamknęła usta tym, którzy o utracie głosu mówićby chcieli.

Program przyniósł nam *„Cantique de Noel"* Adama, w którem podziwiać można było szerokość kantyleny i szlachetność traktowania całości, „Dolę" Zarzyckiego, nieznaną dotąd w repertoarze Mierzwińskiego, aryę z „Hugonotów", *„Andante"* z „Łucyi", w którem każdego znawcę w zachwyt

wprowadzić może artysta koronkową robotą wykończenia szczegółów aryi Donizetti'ego. A potem posypały się nad program: „Krakowiak" Moniuszki, pieśń Tostiego, w końcu „Romans", do którego sam Mierzwiński, jako kompozytor, sobie akompaniował. I byłoby tych naddatków znacznie więcej, gdyby nie tropikalny upał, spowodowany niebywałym natłokiem publiczności w sali „Sokoła".

Współkoncertantem był skrzypek i profesor konserwatoryum lwowskiego p. Wolfstal, który wspaniale odegrał Koncert Mendelsohna, Fantazyę z „Fausta" Sarasatego, utwory Bacha, Chopina i Kątskiego, wszystko z prześlicznem wykończeniem. — Akompaniował obu koncertantom wybornie prof. Neuhauser.

Mierzwińskiego zasypano kwiatami i wieńcami, a sala trzęsła się od oklasków. *W. Pr.*

### Spostrzeżenia meteorologiczne
(podług obserwatoryum krak.).

Kraków, 26 marca.

| | wczoraj g. 10 w. | dziś g. 6 rano | dziś g. 2 pop. |
|---|---|---|---|
| Ciśnienie powietrza (zred. do 0) | 739·9 mm | 739·0 mm | 737·2 mm |
| Temperatura w stopniach Celsiusza | +11°,2 | +6°,2 | +16°,6 |
| Kierunek i moc wiatru (0=cisza, 10 burza) | E 1 | E 1 | E 1 |
| Wilgotność względna (w odsetkach) | 79% | 88% | 56% |
| Stan nieba (0 pog., 10 zup. pochm.) | 2 | 10 | 1 |

## Dział ekonomiczny.

**Krajowa komisya dla spraw przemysłowych** uchwaliła na posiedzeniu dnia 22 b. m. przyznać siedmiu przedsiębiorstwom pożyczki trzyprocentowe w łącznej kwocie 14.800 złr., a jednej z prywatnych szkół zawodowych zasiłek bezzwrotny w kwocie 300 złr. Komisya przyznała nadto zasiłki bezzwrotne dwom abituryentom krajowych szkół zawodowych, jednemu na urządzenie warsztatu, drugiemu na dalsze kształcenie się za granicą, zasiłki „stypendyjne" trzem uczniom szkół zawodowych, jednemu zaś stypendyście za granicą pożyczkę bezprocentową zwrotną na uzupełnienie studyów.

Na delegatów do komitetu zarządzającego szkoły przemysłu drzewnego w Zakopanem komisya uchwaliła przedstawić Wydziałowi krajowemu pp. dra J. Chramca i St. Odrzywolskiego.

**Austryacka deputacya kwotowa** przyjęła opracowane przez sprawozdawcę p. Beera *nuntium* z motywowanem żądaniem znacznego zniżenia udziału Przedlitawii w wydatkach ogólno-państwowych. *Nuntium* wysłano wczoraj do Budapesztu.

**Węgierska deputacya kwotowa** odbyć ma w najbliższych dniach pierwsze posiedzenie, na którem atoli tylko sprawy formalne będą załatwione. Merytoryczne obrady rozpoczną się dopiero po otrzymaniu i na podstawie *nuntium* przedlitawskiej deputacyi. Jak donoszą dzienniki wiedeńskie, oba rządy nie chcą brać żadnej odpowiedzialności za ułożenie stosunku kwot, pozostawiając tę sprawę w zupełności parlamentom, względnie deputacyom regnikolarnym. W szczególności węgierski rząd nie zobowiązywał się dotąd pono nikomu do jakiegokolwiek podwyższenia kwoty, jaką Węgry przyczyniać się mają do pokrywania wspólnych wydatków.

**Ile kosztował strejk robotników w Ostrawie?** Zmowa robotników w ostrawskich kopalniach węgla trwała dwadzieścia dni. Szkodę przez strejk wyrządzoną oceniają ogółem na półtora miliona złr. Strata robotników w wybieranych przez ten czas płacach wynosi około 500.000 złr., mniej więcej tyleż stracili właściciele kopalń przez to, że musieli utrzymywać w należytym stanie wszystkie urządzenia i opłacać personal nadzorców, mimo że zwyczajnych dochodów byli pozbawieni. Wstrzymanie produkcyi wyrządzoną stratę obliczają na przeszło złr. 500.000.

**Zakaz przywozu nierogacizny.** Namiestnictwo dolno-austryackie zabroniło przywozu nierogacizny z następujących miejscowości galicyjskich: Biała, Brzesko, Chrzanów, Cieszanów, Dobromil, Gródek, Jaworów, Kamionka, Łańcut, Myślenice, Przemyśl, Rawa, Rudki, Sambor, Sanok, Skałat, Stare Miasto, Tarnów, Wadowice, Żółkiew. Zakaz powyższy wejdzie w życie z dniem 27 b. m.

**Z targów zbożowych.**—Kraków, 24 marca.—Płacono za 100 klgr. netto: Pszenica od 7·25 do 7·70. Pszenica węgierska od —·— do —·—. Żyto od 6·— do 6·85. Żyto węgierskie od—·—do —·—. Jęczmień od 5·50 do 6·15. Owies z opłatą akcyzową od 6·— do 6·60. Groch od 7·— do 10·—. Tatarka od 7·— do 8·—. Proso od 5·— do 6·—. Fasola od 8·— do 9·—. Jagły od 11·— do 13·—. Siano od —·— do 3·—. Słoma od —·— do 2·60. Koniczyna na paszę od —·— do 3·40. Ziemniaki za hektolitr od 1·40 do 1·80. Jaja za kopę od 1·20 do 1·40. Masło za garniec od 3·50 do 4·25. Spirytus na 95° Tralesa za hektolitr od 80·— do 80·—. Okowita na 75° Tralesa za hektolitr od —·— do —·—. Tymotka nasienna za 100 klgr. od —·— do 22·—. Wyka od 5·50 do 6·—. Koniczyna nasienna biała od 30·— do 40·—. Koniczyna nasienna czerwona od 30·— do 42·—. Kukurudza od —·— do —·—. Rzepak zimowy od —·— do —·—. Rzepak jary od —·— do —·—. Kapusta w główkach za kopę od —·— do —·—.

**Targ wiedeński.** (Targowica St. Marx). Na wczorajszy targ (24 b. m.) zapowiedziano 6834 przypędzono 5851 świń. Z tego było 3441 swinek i 2410 węgierskich świń tucznych. Płacono za kilogram żywego zwierzęcia: wyborowe po 48 ct. do 48 ct., wyjątkowo po 49 ct., średnie po 45 ct. do 47 ct., lekkie po 42 ct. do 44 ct., świnki po 34 ct. do 40 ct.

## Ostatnie wiadomości.

Koła pozostające w styczności z rządem twierdzą, że ugoda z Węgrami wejdzie na porządek dzienny jeszcze w bieżącej sesyi w okresie poświątecznym. W okresie tym ma Rada państwa załatwić ustawę o swojszczyźnie, kilka drobnych przedłożeń, reformę wyborczą i ustawę egzekucyjną. Następnie na porządek dzienny wejdą ustawy urzędnicze, reforma podatkowa i ugoda z Węgrami. Rząd węgierski życzy sobie podobno także, aby ugodę załatwił jeszcze obecny Sejm i to przed sesyą delegacyj wspólnych.

Klub młodoczeski obradował w sprawie reformy wyborczej. Rozchodziło się o rozstrzygnięcie pytania, czy klub może głosować za projektem ustawy chociaż członkowie klubu w komisyi przeciw niemu się oświadczyli i zgłosili liczne wnioski mniejszości. Większość klubu sądzi, że jest to możebnem. Natomiast mniejszość podnosi, że przez to zadanoby kłam członkom klubu należącym do komisyi.

Komisya podatkowa zbierze się natychmiast po świętach, aby obradować nad wnioskiem p. Dipaulego zmierzającym do zabezpieczenia praw wyborców, którzy obecnie opłacają 5 złr. podatku. P. Dipauli żąda, aby odpowiednią ustawę uchwalono przed obradami nad reformą wyborczą. Podobno rząd zgodził się na wniosek p. Dipaulego, aby przez to ułatwić uchwalenie reformy podatkowej.

Komisya dla należytości skarbowych ukończyła dyskusyę szczegółową nad ustawą o podatku giełdowym. Komisya odrzuciła wnioski o ulgach dla kulisy i rozszerzyła podatek pięciocentowy na wszystkie krajowe papiery lokacyjne przy interesach do 500 złr. Komisya uchwaliła zwolnienie podatkowe przy interesach pożyczkowych i przy obrocie listów zastawnych. Minister skarbu zgodził się na poczynione przez komisyę zmiany.

## Płace urzędników i nauczycieli.

*(Telegram własny „Nowej Reformy".)*

**Wiedeń**, 26 marca. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby poselskiej rząd przedłożył ustawę o uregulowaniu płac urzędników rządowych. Według artykułu pierwszego płace wynosić będą na przyszłość w randze pierwszej 12.000, drugiej 10.000, trzeciej 8.000, a w czwartej randze 7000 złr. w. a. Piątą rangę podzielono na dwa stopnie, w pierwszym płaca wynosi 5000, w drugim 6000 złr. Rangi VI do XI podzielono na trzy stopnie. Płace wynosić będą zatem w randze VI 3200, 3600 i 4000 złr., w VII 2400, 2700 i 3000 złr., w VIII 1800, 2000 i 2200 złr., w IX 1400, 1500 i 1600 złr., w X 1100, 1200 i 1300 złr., a w XI 800, 900 i 1000 złr. Tytułem dodatku aktywalnego pobierać będą: w pierwszej randze prezydent gabinetu w kwocie złr. 14.000, w drugiej randze ministrowie i prezydenci najwyższych trybunałów sprawiedliwości i administracyjnego, oraz najwyższej Izby obrachunkowej po 10.000 złr., w trzeciej randze namiestnicy obu Austryj po 7000 złr., Styryi, Moraw, Tyrolu i Dalmacyi po 8000 złr., Czech 13.000 złr., Galicyi 12.000 złr., Pobrzeża 10.000 złr., wiceprezydenci najwyższych trybunałów sprawiedliwości i administracyjnego, oraz prezydenci trybunałów apelacyjnych w Wiedniu, Pradze i Lwowie po 4000 złr., a w Zadarze 2.000 złr., prezydenci wszystkich trybunałów apelacyjnych po 3000 złr., w czwartej randze prezydenci rządów krajowych po 5000 złr., szefowie sekcyj w ministerstwach, prezydenci senatów w najwyższych trybunałach sprawiedliwości i administracyjnym, generalny prokurator, wiceprezydent najwyższej Izby obrachunkowej i wiceprezydent ewangelickiej starszej rady kościelnej po 3000 złr., wreszcie prezydent policyi w Wiedniu, wiceprezydenci namiestnictwa i krajowej dyrekcyi skarbu w Wiedniu, Pradze i Lwowie, oraz generalny dyrektor monopolu tytoniowego po 2000 złr.

Z jednego stopnia płacy na drugi awansować będą urzędnicy w randze jedenastej co dwa, w dziesiątej co trzy, w dziewiątej co cztery, a w ósmej do piątej co pięć lat.

Dodatki osobiste a w szczególności dodatki dozwolone cesarskiem postanowieniem z 14 grudnia 1894 dla czterech najniższych rang, należy przy awansie na wyższą płacę zmniejszyć lub umarzać stosownie do przepisów ustawy. Dodatków z powodu drożyzny, dozwolonych cesarskiemi postanowieniami z 15 marca 1895 i 28 czerwca 1895 dla czterech najniższych klas, nie będzie się więcej wypłacać.

Ustawa obecna wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia i nie dotyczy ani dodatków do płac przyznanych radcom trybunału administracyjnego w ustawie z 19 marca 1894 L. 53 dz. u. p., ani dodatków służbowych dla siedmiu najniższych rang, należących się na podstawie szczegółowych przepisów, ani wreszcie takich emolumentów i deputatów, które połączone są z pojedyńczemi stanowiskami służbowemi.

Motywa rządowe podnoszą, że podniesienie płac nie może ograniczać się li tylko do najniższych rang, ale musi obejmować i średnie klasy, które także cierpią pod wpływem drożyzny. Rząd proponuje zatem podwyższenie płac w XI do V rangi. Natomiast w tych rangach nie zmienia ustawa dodatków służbowych, ponieważ rząd nie chciał akcyi swej rozdrabniać i polepszenie bytu przez podwyższenie tych dodatków byłoby tylko drobnem.

W pięciu najwyższych rangach koszta reprezentacyi podwyższyły się znacznie. Ponieważ dodatki służbowe przeznaczone są na pokrycie tych kosztów, przeto rząd uważał za stosowne podwyższyć je w sposób odpowiedni.

Jako najniższą płacę przyjęto 800 złr., a płaca w trzech najniższych rangach podnosi się od stopnia do stopnia o 100 złr., w randze VIII o 200 złr., w randze VII o 300 złr., a w randze VI o 400 złr. W randze V pierwszą płacę podwyższono o 500 złr. i wprowadzono tylko dwa stopnie, tak, że urzędnik tej rangi otrzyma najwyższą płacę już po pięciu, zamiast po dziesięciu latach. Ponieważ awans w najniższych rangach jest powolny, przeto wprowadzono szybsze posuwanie z jednego stopnia płacy na drugi, zamiast dotychczasowych pięcioleci.

Wskutek ustawy wydatek na płace wzrośnie o 10,016.450 złr., na dodatki skarbowe 43.000 złr. Na uchylonych dodatkach służbowych i drożyźnianych oszczędzi się 2,450.000 złr. Resztę 7,609.450 złr. pokryć należy podwyższeniem dochodu z podatków od wódki i piwa i podatku giełdowego. Rząd oświadcza zatem, iż ustawy tej nie przedłoży do sankcyi, jeżeli Rada państwa nie uchwali podwyższenia tych podatków.

*(Telegram Biura Koresp.)*

**Wiedeń**, 26 marca. Równocześnie z ogólną regulacyą płac urzędników wniesiony przez rząd projekt ustawy o dotacyach duszpasterzy katolickich zawiera rewizyę ustawy z 19 kwietnia 1885 roku i między innemi podwyższa minimum kongruy z 500 na 600 złr.

Zwiększenie wydatków państwowych z tego powodu wynosi 1,800.000 złr.

Projekt ustawy o aktywalnych poborach profesorów uniwersytetów i postawionych z niemi na równi wyższych zakładów naukowych postanawia, że główne płace zwyczajnych i nadzwyczajnych profesorów we wszystkich takich zakładach mają być zrównane, podczas gdy aktualne dodatki bez zmiany pozostają. Główna płaca zwyczajnych profesorów odpowiadać ma płacy urzędnika państwowego szóstej rangi. Nadzwyczajni profesorowie otrzymają 1.600 złr. rocznej płacy wraz z normalnemi aktywalnemi dodatkami i dwoma kwinkweniami po 200 złr.

Profesorom uniwersyteckim, którzy pobierać będą te zwiększone płace, nie będzie przysługiwało prawo do czesnego, opłacanego przez studentów do kasy państwowej, natomiast niepłatni profesorowie nadzwyczajni, docenci prywatni i inni nauczyciele uniwersyteccy pobierać będą czesne i nadal.

Dotychczasowi zwyczajni i nadzwyczajni (płatni) profesorowie będą mogli zresztą prawem opcyi oświadczyć się co do dalszego pobierania czesnego. Regulacya tych płac profesorskich obciąży budżet państwowy wydatkiem 976.600 złr.

Ustawa o płacach nauczycieli szkół średnich orzeka, że wyższy stopień płacy 1.400 złr. (dotąd 1.200 złr.) ma się odnosić nietylko do Wiednia, ale do miast stołecznych wszystkich krajów i do Krakowa. Trzy ostatnie dodatki pięcio-letnie wynosić mają po 300 złr. Ósmą rangę będzie można uzyskać już po 10 latach służby, ewentualnie też prędzej. Suplenci pobierać będą remuneracye stosownie do liczby godzin: egzaminowani filozofowie po 60 złr. od godziny, nauczyciele innych przedmiotów po 50 złr., rysunków i gimnastyki po 40 złr., nieegzaminowani po 48, 40 i 32 złr. Wydatek państwowy będzie przez to zwiększony o 985.367 złr.

Projekt ustawy o płacach nauczycieli państwowych szkół przemysłowych wychodzi z tego założenia, że rozmaite grupy tych szkół, dotąd oddzielnie traktowane, winny być ujęte w jednolity system. Nauczyciele szkół fachowych dla pojedyńczych gałęzi przemysłu przyłączeni będą do personalu nauczycielskiego państwowych szkół przemysłowych i rękodzielniczych i pod względem płac na tych samych traktowani zasadach. Zwiększenie wydatku budżetowego wynosi tu 212.000 złr.

Profesorowie seminaryów nauczycielskich pobierać mają w Wiedniu i innych stołecznych miastach płacę 1.400 złr., wszędzie indziej 1.200 złr. Płaca ta powiększać się będzie o dwa kwinkwenia po 200 złr. i trzy po 300 złr. Nauczyciele w szkołach ćwiczeń otrzymają w Wiedniu płacę 1.100 złr., w innych miastach stołecznych łącznie z Krakowem i Gorycyą 1.000 złr.

W motywach wyraźnie zaznaczono, że wszystkie powyższe projekty przedłożone będą do sankcyi cesarskiej dopiero wtedy, gdy parlament przyjmie projektowane przez rząd ustawy o podwyższeniu podatku giełdowego oraz podatków od piwa i wódki.

## Telegramy „Nowej Reformy".

**(Telegramy własne „N. Reformy").**

**Paryż**, 26 marca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych toczyły się w dalszym ciągu obrady nad podatkiem dochodowym. Minister Doumer bronił projektu rządowego, polemizując ze sprawozdawcą komisyi Delombre'm. Minister żądał utrzymania zasadniczych dążności projektu, nie obstając przy szczegółach. W końcu oświadczył minister, że rząd robi kwestyę zaufania z przyjęcia w zasadzie projektowanej reformy i chce, żeby Izba jasno wyraziła swą opinię: rząd przyrzekł reformy i Izba politykę ministerstwa kilkakrotnie aprobowała, otóż teraz pokaże się, czy Izba szczerze pragnie reform, czy też okazywała ministerstwu zaufanie w tej myśli, że ministerstwo nic robić nie będzie.

Podczas mowy ministra prawica zachowywała się manifestacyjnie, jakby w odpowiedzi na burzliwe sceny wywołane na poprzedniem posiedzeniu przez socyalistów.

**Paryż**, 26 marca. Krąży pogłoska, że Millerand ma wystąpić w Izbie z wnioskiem postawienia Loubeta i Ribota w stan oskarżenia.

**Paryż**, 26 marca. Dupasa i Royère'a sąd uwolnił. Wyrok ten wywołał sensacyę, gdyż skrajne stronnictwa przygotowywały już walkę przeciw Loubetowi, która teraz, po uwolnieniu Dupasa i Royere'a, stała się bezprzedmiotową. Wywody wyroku nie zawierają żadnych uwagi godnych punktów.

**Paryż**, 26 marca. Wczoraj zapadł wyrok w procesie Lebaudy'ego. Hr. Ulryk de Civry, naturalny wnuk przedostatniego księcia brunszwickiego, a były sekretarz Lebaudy'ego, i Cesti uznani zostali winnymi wymuszenia i skazani każdy na 13 miesięcy więzienia i 500 franków grzywny. Inni oskarżeni: Józef Civry, Lubryère, Chiarisolo hr. Perières i Saint Cère zostali uwolnieni.

**Neapol**, 26 marca. Władze tutejsze nie otrzymały żadnej wiadomości o przybyciu króla Humberta.

Cesarz Wilhelm przybył tutaj wczoraj o 6 wieczór wraz ze swoją rodziną na statku „Hohenzollern" i zamieszkał w willi Galotto, należącej do ks. Henryka.

**Londyn**, 26 marca. Rada gabinetu uchwaliła wzmocnić angielską armię okupacyjną w Egipcie o jeden pułk, który prawdopodobnie wybrany zostanie z załogi maltajskiej. Uchwała ta zapadła podobno z inicyatywy Wolseleya.

Depesza z Kairo donosi, że 6 komisarzy kasy długu państwowego rozstrzygnie dzisiaj sprawę przyznania funduszu na rzecz wyprawy dongolskiej. Minister wojny Abani pasza otrzymał podobno zapewnienie, iż wszystkich 6 komisarzy będzie głosować za przyznaniem funduszu.

**Petersburg**, 26 marca. *Agencya Rosyjska* donosi, że zakres władzy generał-gubernatora Kaukazu zostanie znacznie rozszerzony, przez co położyć się ma kres agitacyi armeńskiej na Kaukazie. W tym samym celu ma być mianowany w Batum nowy generał-gubernator.

Gubernatorem wojskowym Dagestanu mianowany zostanie generał ks. Bariatyński, pomocnik gubernatora gub. kutaiskiej.

**(Telegramy Biura Korespondencyjnego).**

**Wiedeń**, 26 marca. Dzienniki donoszą, że wybór burmistrza wiedeńskiego odbędzie się 8 kwietnia.

**Wiedeń**, 26-go marca. W odpowiedzi na noty obu rządów oświadcza Bank austro węgierski, że nie jest w stanie zgodzić się na warunki co do wznowienia przywileju ugody, jest jednakże gotów do rokowań, celem osiągnięcia korzystnej dla obu stron ugody.

**Wiedeń**, 26 marca. Komisya dla reformy wyborczej przyjęła sprawozdanie referenta Goetza z niektóremi zmianami.

Brzorad zastrzegał się przeciw wyrażeniu się sprawozdawcy, który wnioski o zaprowadzenie powszechnego prawa wyborczego nazwał nierozważnemi. Mowca żąda wykreślenia tego zwrotu ze sprawozdania.

**Wiedeń**, 26 marca. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby poselskiej rząd wniósł projekty uregulowania płac urzędników i nauczycieli. (Zob. wyżej). Minister rolnictwa Ledebur odpowiada na interpelacyę pp. Russa i tow. o zaopatrzeniu rodziny górnika, który zginął w roku 1891 i o stosunkach panujących w karlsbadzkiej brackiej kasie. Następnie odpowiada minister na interpelacyę p. Dycka w sprawie zabezpieczenia gruntów w gminie Novakowice od wylania stawów.

Pos. Laginja i tow. interpelują ministra oświaty w sprawie ogłoszenia konkursu na posady przy bibliotece uniwersyteckiej w Gracu, które nie zgadza się z rozporządzeniem ministra z dnia 28 listopada 1895 r.

Następnie przystępuje Izba do porządku dziennego.

Następują obrady nad szeregiem sprawozdań komisyi weryfikacyjnej.

Uznano bez dyskusyi za ważne wybory: dr. Demela, Rainera, Stranskyego, Jandy, Vychodila, hr. Dzieduszyckiego, Kupelwiesera, Welponera, Knolla, Tyszkowskiego, Schneckera, ks. Hohenlohego, ks. Fryderyka Schwarzenberga, Doberninga, Fischera, Koblera, Horodyskiego i Tittingena.

Nad uznaniem wyboru Włodzimierza Demela wywiązała się dłuższa dyskusya. Kaiser zaznaczył, że przy wyborze Demela kandydaci stronnictw używali niedozwolonych środków celem wywarcia presyi na wyborców. Wniesiony protest uważa mowca za uzasadniony i proponuje unieważnienie wyboru.

Scharschmid prostuje niektóre szczegóły podane przez poprzedniego mowcę, broni stronnictwa liberalnego przeciwko podniesionym zarzutom i żąda uznania wyboru Demela za ważny.

**Berlin**, 26 marca. *Voss. Ztg* donosi z Konstantynopola, że sprawdza się wiadomość o zbliżeniu się Porty do Rosyi, która zrzekła się ostatniej raty kosztów wojennych w kwocie 3,700.000 funtów tureckich, za co otrzymać miała zezwolenie na przejazd swoich okrętów wojennych przez Dardanele.

**Berlin**, 26 marca. Na onegdajszem posiedzeniu parlamentu przyjęto budżet w trzeciem czytaniu. Projekt ustawy, dotyczącej przeznaczenia nadwyżek dochodów Rzeszy na umorzenie długów, przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Parlament odroczył się do 16 kwietnia, w którym to dniu przyjdzie pod obrady projekt ustawy, dotyczący nierzetelnego współzawodnictwa.

**Essen nad rz. Ruhr**, 26 marca. Wczoraj przed południem zderzyły się dwa pociągi towarowe na stacyi Hattingen. Obaj maszyniści ponieśli śmierć; 7 wagonów zostało zniszczonych.

**Londyn**, 26 marca. *Times* donosi: Większość gabinetów jest tego zdania, że rozstrzygnięcie kwestyi, czy uchwała o przeznaczeniu pewnej części egipskiego funduszu rezerwowego na koszta ekspedycyi do Dongoli ma być powzięta przez zarząd egipskiego długu publicznego jednomyślnie lub większością głosów — należy pozostawić orzeczeniu samej komisyi.

Ten sam dziennik donosi z Aten pod datą 24 b. m., że panuje wielki popłoch wśród chrześcijańskiej ludności w Canei, która od czasu najnowszych gwałtów, popełnionych przez Turków, nie otworzyła jeszcze sklepów. Turcy okazują podobno wielką chęć do nowych gwałtów.

**Londyn**, 26 marca. *Biuro Reutera* dowiaduje się z Konstantynopola, że tureckie koła rządowe są niemile tem dotknięte, że nie zapytano ich co do wyprawy sudańskiej. Również kedywowi egipskiemu biorą za złe, że pominął Portę w tej sprawie. Muktarowi paszy udzielono naganę, że nie zdołał przeszkodzić tej wyprawie. Po odbytej radzie ministrów zwróciła się Turcya do Rosyi i Francyi, aby w drodze interwencyi tych państw uzyskać uregulowanie stosunków egipskich. Także rząd niemiecki uprosiła Turcya o przyjacielskie usługi. Turecki poseł w Londynie Kostaki pasza dostał instrukcye co do rokowań z Salisburym. Francya i Rosya miały dać w Konstantynopolu do zrozumienia, że obecną chwilę uważają za korzystną do ponownej dyskusyi sprawy egipskiej i przyrzec Turcyi swoje poparcie.

**Londyn**, 26 marca. *Times* donosi z Singapore pod datą wczorajszą: Podług wiadomości prywatnych, nie pokonano jeszcze powstańców mahometańskich w Chinach. Powstańcy wyruszą wkrótce z zimowych kwater. Gubernator Chentabunu zwrócił się do Francuzów z prośbą o pomoc dla poskromienia buntowników. Francuzi niezwłocznie udzielili pomocy.

**Londyn**, 26-go marca. *Times* donosi z Konstantynopola, iż, wskutek sympatyi dla Armeńczyków, odwołany został z Waszyngtonu ambasador i pierwszy sekretarz legacyjny turecki.

**Petersburg**, 26-go marca. Carowa-matka z w. księciem Michałem i w. księżną Olgą wyjechała do południowej Francyi, celem odwiedzenia następcy tronu.

**Petersburg**, 26 marca. W obecności w. księcia Włodzimierza odbyły się wczoraj ćwiczenia wojskowe dla przekonania się, ile czasu wymaga zajęcie przez żołnierzy miejsc w wagonach pociągu w razie mobilizacyi. 880 żołnierzy i 24 konie władowano w ciągu 23 minut, bez pomostów.

**Petersburg**, 26 marca. Rosyjski agent dyplomatyczny w Sofii Czarykow powrócił wczoraj na swoje stanowisko.

**Petersburg**, 26-go marca. Kiamil pasza i Kenan bej zostali wczoraj przyjęci przez cara na półgodzinnej audyencyi w pałacu zimowym. Dzisiaj składają wizytę księciu Łobanowowi i wręczają mu insygnia orderu „Imtiaz".

**Rzym**, 26 marca. Meteorologiczne biuro centralne donosi o trzęsieniu ziemi, które dało się uczuć wczoraj rano o godzinie kwadrans na 6 w Oppido Mamertina, Reggio di Calabria i Messynie.

**Rzym**, 26 marca. *Agencya Stefaniego* donosi z Massawy z dnia wczorajszego:

Sytuacya na południu nie zmieniła się. Generał Baldissera udał się wczoraj z Asmary do Okulokusai, celem inspekcyi. Z Kassali donoszą o ruchu oddziałów kawaleryi i piechoty derwiszów w kierunku północno-wschodnim, w stronę Sabderatu. Pułkownik Stevani przybył wczoraj rano do Biscia.

**Rzym**, 26 marca. Senat uchwalił wniesiony przez Ferrarisa zwykły porządek dzienny, wyrażający zaufanie do rządu, poczem uchwalił całe przedłożenie rządowe o kredytach na wojnę afrykańską 109 głosami przeciw 64.

**Monaco**, 26 marca. Arcyks. Franciszek Ferdynand d'Este i arcyks. Ferdynand przybyli tutaj wczoraj.

**Madryt**, 26 marca. Arcyksiążę Fryderyk wraz z małżonką odjechał do Paryża.

**Bukareszt**, 26 marca. Na wczorajszem posiedzeniu popołudniowem Izby poselskiej uchwalono 71 głosami przeciw jednemu przystąpić do obrad nad budżetem. Budżet wykazuje zupełną równowagę w dochodach i wydatkach w sumie 209,928.000 franków.

**Waszyngton**, 26 marca. Izba reprezentantów obstawała przy własnej uchwale co do Kuby, wskutek czego odbyła się nowa konferencya delegatów Izby reprezentantów i senatu, która nie odniosła żadnego rezultatu i odroczyła się do dnia następnego.

### Kursa telegr. na giełdzie wiedeńskiej i berlińskiej.

| Wiedeń, dnia 26 marca 1896. | Kurs w wal. austr. zł. | ct |
|---|---|---|
| Zjednoczony dług w papierach | 100 | 90 |
| Zjednoczony dług w srebrze | 100 | 90 |
| Austryacka renta złota | 122 | 50 |
| 4% austryacka renta (marcowa) | 101 | 05 |
| 4% węgierska renta złota | 121 | 85 |
| 4% węgierska renta koron. | 98 | 85 |
| Akcye banku austro-węgierskiego | 989 | — |
| Akcye kredytowe | 376 | 25 |
| Londyn | 120 | 50 |
| Banknoty banku niem. za 100 m. | 58 | 87½ |
| 20 marek | 11 | 77 |
| 20-frankówki za sztukę | 9 | 56 |
| Banknoty włoskie | 43 | 70 |
| Dukaty austryackie | 5 | 65 |

**Wiedeń**, 26 marca. Ruble 127·50. Cena nafty 16·60. Spirytus gotowy 14·70. Żyto na wiosnę 6·70. Pszenica na wiosnę 7·09. Owies na wiosnę 6·60.

**Wiedeń**, 26 marca. 4% oblig. poż. krajow. z 1891 96·75; 4% oblig. poż. krajow. z 1893 96·75; 4% galic. fund. propinacyjnego 97·30; 4% listy banku krajowego 97·50; 4½% listy banku kraj. 100·50; 5% obligi banku krajowego 102·—; 4% list. kred. ziemsk. 56-let. 97·60; Akcye Karola Ludwika 221·40; Akcye kolei lwowsko-czern. 293·—; Losy z 1854 na 250 złr. 150·— losy z 1860 na 500 złr. 147·25; losy z roku 1860 na 100 złr. 157·75; losy z r. 1864 za 100 złr. 195·25; akcye zakładu kred. dla handlu i przemysłu 376·75; akcye galic. banku hip. na 200 złr. 388·—; Länderbank na 200 złr. 246·85; akcye austro-węg. banku na 600 złr. 989.

**Berlin**, d. 26 marca. Godzina 2 minut 40 po poł. Austryackie kredyty 235·75 mrk. Austryacka złota renta 103·60 mrk. Austryacka srebrna renta 101·— mrk. Węgierska złota renta 103·40 mrk. Węgierska renta koronowa 99·40 mrk. Austryackie banknoty 169·75 mrk. Akcye kolei lwowsko-czerniowieckiej —·— mrk. Ruble 216·65 mrk. 5% listy zastawne Królestwa Polskiego —·— mrk. 4% listy likw. Królestwa Polskiego 65·80 mrk.

Odpowiedzialny Redaktor:
**Michał Konopiński.**
Wydawca:
**Dr. Lesław Boroński.**

## !!Najtaniej i najdogodniej!!

**abonuje się** 707 1 0

**wszelkie dzienniki i czasopisma**

w Głównej agencyi pism i ogłoszeń

**HOPCASA i SALOMONOWEJ**

Kraków, plac Maryacki, L. 2,

(Przedłużenie linii A—B ku ulicy Szpitalnej).

**Przyjmujemy inseraty (ogłoszenia) do wszystkich pism po cenach umiarkowanych.**

**Pojedyńcza sprzedaż dzienników.**

---

**Młody mężczyzna,** w języku polskim i niemieckim, tak w mowie jak i piśmie, biegły z rachunkowością, podatkowością i wszelką manipulacyą urzędową dobrze obznajomiony, poszukuje posady. Bliższej wiadomości udziela Tomasz Skupieński w biurze adwokata **Dra Emila Schwarza, Kraków, Grodzka, L. 43.** 767 1 2

---

## Świeże nasiona

**buraków** pastewnych Oberndorfskich, Eckendorfskich i Mamutów.

**marchwi** Saalfeldskiej, buraków ćwikłowych egipskich, tudzież

**koński ząb** prawdziwy amerykański Virginia

polecają 766 1 2

## Szarski i Syn

dawniej Stanisław Feintuch

**w Krakowie.**

**Tego roku ceny wszystkich nasion znacznie zniżone.**

---

**Słynne w świecie**

## wspaniałe goździki klatowskie

pierwszorzędne wyborowe kwiaty, silne, dobrze zakorzenione sadzonki, z nazwami i opisem kolorów: 10 sztuk w 10 gatunkach 3 złr; 20 sztuk w 20 gatunkach 5 złr. 50 ct., 50 sztuk w 50 gat. 13 złr.; 100 sztuk w 100 gat 25 złr.; te same bez nazw i opisu kolorów **u połowę taniej**; goździki ogrodowe (nieprzebierane) tylko badane pełne gatunki: 10 sztuk 1 złr.; 25 sztuk 2 złr. 50 ct.; 50 sztuk 4 złr. 50 ct: 100 sztuk 8 złr, oraz piękne gatunki **róż** i rozmaite **inne rośliny** poleca

**J. A. Drozda**

**ogrodnik artystyczny i handlowy,**

**Klatovy (Klattau) Czechy.**

Katalogi wysyła na życzenie za darmo i opłatnie. Korespondencye po polsku, niemiecku, czesku i węgiersku. — O podanie dokładnego adresu prosi uprzejmie. 777 1 6

---

**Urząd pocztowy i telegraficzny w Słotwinie** koło Brzeska przyjmie zaraz 773 1 2

**praktykanta.**

---

## Rower pneumatic

w dobrym stanie tanio do sprzedania. Wiadomość, ulica nad Rudawą, L. 21 u właściciela domu. 778 1 5

---

## Elegancki faetonik

jest **tanio do sprzedania.** Wiadomość: **Holzer, Kraków,** browar J. A. Johna Synów. 765 1 3

---

**Poleca się na Święta**

Śledzie, Bikling i różne marynaty. Kawior, najpiękniejszy kawior.

Najpiękniejsze **migdały,**
Najpiękniejsze **rodzynki,**
Najpiękniejsze **daktyle,**
Najpiękniejsze **figi,**
Najpiękniejszą **cykatę,**
Zdrowe **orzechy** tłuczone i całe,
**Śliwki** i **powidła** bośniackie,
**Drożdże** świeże, 2 razy dziennie,

poleca 767 1 8

## Edmund Klimek.

**Znakomite wino toskańskie**

garniec po 1 złr 80 ct., do święconego przewyborne.

**Wino węgierskie**

garniec po 2 złr. 60 ct, 3 złr. 60 ct. i wyżej. Wino butelkowe od 40 ct.

**jak najuprzejmiej.**

---

## BARANKI

**wielkanocne-gipsowe**

kupić można wyłącznie tylko **w Chrześcijańskim Tanim Bazarze,** ulica Szewska, L. 15.

---

## Nasiona!

Wszelkie w ten zakres wchodzące zamówienia, jak na tegoroczny koński ząb biały (8 złr. 50 ct.), żółty (8 złr.), kukurudzę banatkę wielką (8 złr.), czenkantyn czerwony (8 złr. 50 ct.), kukurudzę amerykańską, jak najsumienniej wykonuje **Ch. Wenig w Bekes Csaba (Węgry).** **Ceny rozumie się za 100 kg. z ostatniej stacyi miejsca przeznaczenia** Korespondencya polska. 774 1 3

---

# Cyrk Henry.

**Kraków, ulicą Dietla.**

**W piątek dnia 27 marca 1896 r. o godz. 8 wieczorem**

**drugi i przedostatni**

## wieczór High-life.

Schadzka wytwornego towarzystwa krakowskiego. Wspaniałe kostyumy. Okazałe uniformy. Doborowy program. Ostatni występ latających mężczyzn braci Clemento. Po raz ostatni

**Mazepa.**

**W sobotę przedstawienie.**

O liczne odwiedziny prosi

**Henry,** dyrektor.

---

# Damasty jedwabne 65 ct.

## do 14 złr. 65 ct. za metr — z moich fabryk —

jakoteż **czarne, białe i kolorowe jedwabie Henneberga** od **35 ct.** do **złr. 14.65** za metr — gładkie, prążkowane, w kratkę, wzorzyste, damasty itp. (około 240 rozm. gatunków i 2000 rozm. kolorów, deseni itp.)

| | | | |
|---|---|---|---|
| **Damasty jedwabne** | od **65 ct.—14.65** | **Grenadyny jedwabne** | od **80 ct.—7.65** |
| **Batyst. suknie jedwab.** | od **złr. 8·65—42·75** | **Jedwabny Surah** | **80 „ —3.80** |
| **Fulary jedwabne** | od **60 ct.— 3·35** | **Jedwab. fulary japońskie** | **80 „ —3.35** |
| **Jedwab. atłas na maski** | „ **35 „ — 1.90** | **Jedwabne Bengaliny** | od **złł. 1·20—6·30** |
| **Jedwabny Merveilleux** | „ **45 „ — 5.85** | **Jedwabne franc. Faille** | „ **1.45—6.80** |
| **Balowe materye jedwab.** | „ **35 „ —14.65** | **Jedwabna krepa chińska** | „ **1.35—6.65** |

za metr. 196 3 10

**Jedwabne** Armûres, Monopolis, Cristalliques, Moire antique, Duchesse, Princesse, Moscovito Marcellines, jedwabne **materye na kołdry** i **chorągwie** itd. itd. wolne od opłaty pocztowej i podatku wprost do domu — Próbki i katalogi natychmiast. — Zamawiać można także w języku polskim — Do Szwajcaryi porto podwójne.

**Fabryka jedwabiów G. Henneberg, Zurych (c. i k. dostawca nadworny).**

---

## Dom handlowy pod firmą Fr. Lenert

**w Krakowie, ul. Sławkowska, L. 6.**

poleca 762 1 3

**najdoskonalsze farby do podłóg**

| **do froterowania:** | | **do wycierania:** | |
|---|---|---|---|
| w płynie całkiem gotowa litr | złr. —.35 | lakierowana najlepsza kilo | złr. —.90 |
| masa krakowska kilowa puszka | „ 1.20 | lakierowania druga sorta kilo | „ —.80 |
| „ „ ½ „ „ | „ —.65 | Linoleum kilo | „ —.90 |
| z białego wosku bezbarwna kilo | „ 1 50 | pokostowa „ | „ —·45 |
| „ „ „ ½ „ | „ —.80 | spirytusowa kilo | „ 1.40 |

---

# NA POST!

nadeszły:

**Śledzie** beczkowe,
**Śledzie** pocztowe,
**Śledzie** wędzone,
**Śledzie** marynowane,
**Śliwki** i **powidła** wyborowe;

oraz posiada **stale** na składzie:

**Masło** deserowe i kuchenne,
**Sery** w **30** gatunkach,
**Ogórki kiszone** doskonałe,
**Rydze** marynowane i kiszone,

**Handel**

## Leona Sykutowskiego

**w Krakowie, ul. Szewska 12.**

Zamówienia z prowincyi odwrotnie uskutecznia 610 6 10

---

## Leśnictwo gminy miasta Kęty

poczta i kolej w miejscu

ma **do sprzedania trzechletnie**

**świerki i modrzewie**

z dobrze rozwiniętemi korzeniami, **po 1 złr. za 1000 sztuk świerków,** a po **3 złr. za 1000 sztuk modrzewi.** 746 2 3

---

**Do sprzedania**

## Kamienica II-piętrowa

5 okien frontu, dobrze zbudowana, z 35 ubikacyami mieszkalnemi. Potrzebny kapitał 10 000 złr., przynoszący 10% czystego zysku. Wiadomość: **sklep w Sukiennicach, L. 23.** 674 9 10

---

## Pożyczki hipoteczne

**konwersye i t. p. transakcye,** od 10.000 złr. do sum najwyższych, wyrabia się pod najdogodniejszemi warunkami — Zgłoszenia pod **J S. 754** przyjmuje Admin. „N. Reformy".

---

Przez Wys. c. k. Namiestnictwo konces.

## Prywatna agencya do stręczeń

**w Podgórzu, Rynek, 2,**

umieszcza nauczycielki, bony oraz wszelką służbę dworską i domową.

---

**Poszukuje się spólnika**

## z kapitałem 6 do 8000 złr.

do większego interesu.

Zgłoszenia przyjmuje Admin „N. Reformy" pod **697.** 697 4 6

---

## „Diamant" spirytusowa lampa o świetle żarowem

**bez przypływu gazu.**

Napełniona denaturowanym spirytusem pali się, nie wydając swędu. Można ją umieścić za pomocą 45 mm. grubego gwintu na każdej lampie naftowej bez żadnej zmiany.

Wobec zupełnej izolacyi ciepła, przez zgłoszenie patentu przed naśladownictwami już chronionej, eksplozya jest zupełnie usuniętą.

Siła światła zupełnie taka sama jak gazowego Czyszczenie lamp zbyteczne. Spirytusu wychodzi za 2 ct. na godzinę. Światło silniejsze od naftowego, a dla oka przyjemne, spokojne. Nie potrzeba zmieniać knota

**Podziw wywołują**

## aluminiowe reflektory światła dziennego

od których widno bez sztucznego oświetlenia w miejscach ciemnych i zaniedbanych. Próba oświetlenia i prospekty za darmo.

## „Diamant" żarowe światło gazowe

lepsze niż wszelkie inne światło. Oszczędza się 50% gazu. Można umieścić na każdej lampie gazowej. Wydaje światło lśniąco białe.

**Knoty żarowe,** nadające się do wszystkich systemów, można u nas nabywać.

**Uziembło i Neumann**

**Skład maszyn, przyborów technicznych i kamieni młyńskich.**

**Kraków, ulica Szpitalna, L. 36.** 535 4 43

---

Na wszystkich większych wystawach złote medale i dyplomy honorowe.

## Masło margarynowe ze słodkiej śmietany

**o 30% tańsze niż wszelkie inne masła,** o bardzo wybornym smaku, **jak najdłużej dające się trzymać;** zupełnie czysto robione **(nadpsute odrzuca się),** bardzo łatwo strawne, **dla mających dolegliwości żołądkowe jak najlepiej polecenia godne,** wytworzone **z najwyborniejszej margaryny** i najlepszego **niezbieranego mleka dworskiego,** nadające się doskonale do wszelkich **celów smażenia, pieczenia i gotowania,** jak niemniej **do jedzenia z chlebem,** co dzień świeże pocztą lub koleją wysyłane, poleca 727 2 10

Pierwsza austr. fabryka margarynowego masła ze słodkiej śmietany

**Emanuel Khuner & Sohn**

**Wiedeń, XIV., Seehshauserstrasse, 43.**

Próbki i prospekta wysyła się za darmo i opłatnie.

Wysyłki na próbę w skrzynkach od 5 kilo w górę opłatnie do każdej stacyi.

---

# S. Mikucki, Kraków,

**Rynek, L. 34,**

sprzedaje najtaniej **koniczynę czerwoną, wolną od kanianki, białą, szwedzką, lucernę** oryg. prowenską, **tymoteusz,** wszelkie **trawy** i **mięszanki traw, nasiona lasowe, warzywne, kwiatowe,** nasiona **buraków pastewnych.**

**Koński ząb Virginia itp.**

Cenniki gratis i franco. 583 8 15

---

## Doniesienie handlowe.

Uwiadamiam niniejszem Szanowną Publiczność, że **FILIĘ,** którą dotąd utrzymywałem przy **ulicy Grodzkiej, z dniem 1 marca** przestałem prowadzić i w dniu tym **przeniosłem** ją napowrót 629 3 3 **do mego lokalu**

## przy Placu Dominikańskim, L. 3,

gdzie nadal utrzymywać będę mój, od 15 lat tamże istniejący,



**MAGAZYN RĘKAWICZNICZY**

który zaopatrzyłem na większą skalę we wszelkie **wyroby rękawicznicze,** a głównie w rękawiczki własnego wyrobu, których **cenę** równocześnie **zniżam.**

Z poważaniem

**F. Lubański.**

**Plac Dominikański, L. 3.**

---

**ORYGINALNE SINGERA MASZYNY DO SZYCIA**

są najbardziej wypróbowanemi i najbardziej udoskonalonemi maszynami do szycia na całym świecie. Przeszło 12 milionów tych maszyn znajduje się w użyciu, są one bowiem dla swej nader pojedynczej konstrukcyi i niezrównanej trwałości najwięcej poszukiwanemi maszynami. Maszyny te są odznaczone przeszło 300 pierwszemi nagrodami, a w ostatnich czasach otrzymały one znów

**54 pierwszych nagród na wystawie światowej w Chicago**

najwyższe odznaczenie, jakie udzielono.

**Dyplom honorowy na wystawie krajowej 1894 we Lwowie.**

**Oryginalne Singera**

# IMPROVED MASZYNY DO SZYCIA

**(z czółenkami pierścionkowemi)**

są najdoskonalszemi maszynami specyalnemi **do szycia bielizny, sukien, do krawieczyzny i do wyrobu ubrań wojskowych.**

**Maszyny te z okrągłym transportem** (posuwaczem) o czółenkach pierścionkowych, jak również **Oryginalne Singera cylindrowe** i **o długim ramieniu maszyny** są najlepszemi specyalnemi maszynami do robót szewskich, siodlarskich, oraz skórzano-galanteryjnych. — W ogóle **oryginalne Singera maszyny do szycia** są dla wszystkich celów przemysłowych bardzo praktyczne. Głównemi zaletami ich są: pojedyncza i odpowiednia konstrukcya, znakomity materyał, z jakiego są wyrabiane, jak również dokładne wykończenie wszelkich części składowych, na czem bez zaprzeczenia polega trwałość maszyn, szybki i łatwy ruch, niezrównanie piękny szew (t. z. perełkowaty i ozdobny). Maszyny te zaopatrzone są w aparaty najnowszej konstrukcyi do różnych robót przydatne.

Najnowszy wynalazek Singera Comp. **wysokoramienna maszyna „Vibrating Shuttle"** okazała się znów znakomitym wyrobem, jak wszystkie inne maszyny, przez tę fabrykę wyrabiane. Zarówno te, jak **Improved Familijne maszyny do szycia,** nadają się znakomicie do wyrabiania sztucznych haftów.

**Wszelkie maszyny, pod nazwiskiem „Singera" sprzedawane, są naśladownictwem, wyłączną bowiem sprzedaż Oryginalnych Singera maszyn do szycia ma tylko**

# G. Neidlinger

**nadworny dostawca,**

**Kraków, ulica Floryańska, L. 34.** 189 9 0

**Filie: Tarnów, ulica Krakowska, 4/5; Rzeszów, ulica Trzeciego Maja, 362.**

---

## Porębski & Zimler

**w Krakowie, Rynek główny, L. 8,**

polecają

## Wstążki i Koronki.

Wskutek coraz większego popytu na te artykuły w naszym handlu staraniem naszem jest nietylko niskiemi cenami, lecz i obfitym wyborem ocenić życzliwe względy Szanownych Odbiorców.

**Kołnierzyki damskie, gładkie i ozdobne, Pelerynki i Chusteczki koronkowe, Kryze Stuard**

odpasowane i na metry, **najświeższe nowości.**

## Weloniki

jedwabne, tiulowe do prania, oraz specyalne do żałoby, na składzie zawsze najnowsze desenie

## Paski damskie i dziecinne

skórkowe, jedwabne, gurtowe, metalowe i celleluid. 746 2 6

## Podszewki i Perkale

lewantyny, croisé, cloth, satyna, organtyna, merla, muszlin, batyst, cloche, włosianka, florydas i szyrtyng.

**Ceny tak nisko unormowane, że wytrzymują wszelką konkurencyę.**

---

**Na Święta!**

**Prawdziwe** 745 2 2

## POLSKIE NALEWKI

**Tarniówkę, Wiśniową, Malinową, Jarzębową, Starą żytniówkę, Chlebową, Żubrówkę, Starkę, wszelkie rosolisy, likiery,** oraz

**koniaki prawdziwe francuskie**

rozsyła pocztą w 5-kilowych paczkach po cenach fabrycznych

**Pierwsza Krakowska Destylarnia Józefa Kulczyńskiego**

**ul. Floryańska, 55, Kraków.**

Cenniki na żądanie za darmo.

---

# Piegi

plamy i inne wyrzuty skórne znikają już w 7 dniach zupełnie i bezpowrotnie po użyciu znakomitego nieszkodliwego **kremu ambrowego Dra Christoffa.**

Prawdziwy jest tylko we flaszeczkach, zielonym lakiem zapieczętowanych. 461 12 30

**Cena 80 centów.**

Główny skład we **Lwowie** w aptece pod „srebrnym orłem" **Zygm. Ruckera,** dla **Krakowa** w aptece **W. Redyka i E. Hellera.**

---

## ANTONI SCHULZ

**w Krakowie, ul. Szewska, L. 18,**

poleca swe **dobre i naturalne**

## Oedenburskie Wina

białe po 50, 65, 75 ct. i 1 złr. butelka
czerwone po 55, 65, 80 ct. i 1 złr. butelka

**w beczkach znacznie taniej.**

---

**Poszukuje się**

## kierownika do robót ziemnych.

Zgłoszenia **pod 744** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 744 2 3

---

## Leśnictwo Zassów

**pod Czarną**

(poczta Zassów) rozsyła za pobraniem pocztą lub koleją 642 7 20

**nasiona leśne.**

Cena za 1 funt=50 dkgr:

**Jodła** 30 ct., **modrzew** 60 ct., **sosna** zwyczajna 1 złr. 40 ct., **sosna** czarna 1 złr. 50 ct., **świerk** 75 ct., **akacya** i **olcha** po 30 ct., **głóg, jasion** i **jarząb** po 20 ct, **brzoza, jawor, klon** i **orzech** czarny po 25 ct, **wiąz** i **żarnowiec** po 40 ct Prócz tego poleca do kultur wiosennych 10,000 000 sadzonek leśnych **(wszystkich gatunków krajowych, różnego wieku)** i 100.000 drzew parkowych, krzewów i roślin pnących w stu różnych gatunkach. — Cenniki odwrotną pocztą.

---

**Cukry deserowe ½ kilo 1 złr.**
**Pomadki owocowe ½ kilo 60 ct.**
**Karmelki, w 10 gat., ½ kilo 40 ct**
**Herbatniki ½ kilo 60 ct.**
**Andruty do przekładania tortów**

poleca 750 3 20

## cukiernia W. Schmida.

---

**Laski, Parasole, Paski damskie, Szczotki, Szpilki, Grzebienie, Perfumy, Mydła, Wodę kolońską, Broszki, Kolczyki i Branzolety** koralowe, z granatów i bronzu, **Przybory do kwiatów, Przybory do szycia** poleca najtaniej **Anast. FRONCZ** Kraków ul. Floryańska, 17. 690 4 6

---

**Pierwsza największa galic.**

**parowa fabryka cegieł i wyrobów glinianych**

## Braci Wohlfeld w Łagiewnikach

poczta Podgórze, ma na składzie i wyrabia na zamówienie podług nadesłanych modeli

**wszelkiego rodzaju cegły,**

jako to: **fasadową, ogniotrwałą i inne,** oraz **rury ogniotrwałe** i **do drenowania** w różnych wielkościach, po cenach bardzo przystępnych.

Ponieważ istnieje **w Łagiewnikach** więcej cegielń, przeto zwraca się uwagę na **adres powyższy.** 759 2 6

**Pierwsza parowa**

**fabryka gipsu w Łagiewnikach**

poczta Podgórze, poleca

**gips nawozowy, najlepszy murarski sztukaterski i alabastrowy**

**po cenach bardzoumiarkowanych.**

---

**Poszukuje się**

## dzierżawy apteki.

Zgłoszenia dla **Z. Z. Biuro gazet Olszewskiego, Lwów.** 710 2 2

---

## Młyn wodny, amerykański,

wraz z 20 morgami ornego gruntu, o 6 klm od Krakowa oddalony, **zaraz do wydzierżawienia.** Wiadomość: **Rybczyńska, ul. św. Jana, L. 14, Kraków.** 576 6 6

---

**Młody człowiek** z wyższemi studyami handlowemi, który praktykował w działach: bankierskim, spedycyjnym, magazynowym, w pierwszorzędnych instytucyach finansowych, poszukuje posady. Pośrednictwo za wysokiem wynagrodzeniem nie wyłączone. Łaskawe zgłoszenia pod: **Buchalter** poste restante **Kraków.** 764 2 10

---

## Ziółka piersiowe

**Dra W. Seeburgera**

ma jedynie prawdziwe **apteka i główny skład materyałów apt. pod „złotym Słoniem" E. Hellera w Krakowie, ul. Grodzka.** Cena paczki 20 ct. (10 paczek posyła się opłatnie). 26 36 0

---

**Na Święta!**

**Fabryka**

## wyrobów masarskich i wędlin Wojciecha Dutkiewicza

**Kraków, ul. Sławkowska, 2,**

poleca **zdrowe i świeże wędliny,**

jako to:

**szynki wyborowe, wędzone i westfalskie,** oraz **cielęce, boczki ze żeberkami i zawijane, kiełbasy polędwicowe, krajane i siekane, głowiznę, salcesony, ozory** i t. p.

**po niskich a stałych cenach.**

Zamówienia na święta Wielkanocne tak miejscowe, jak i zamiejscowe przyjmuje się i wysyła w oznaczonych dniach.

Z poważaniem

**Wojciech Dutkiewicz,**

708 5 7 właściciel masarni.

---

## Konfitury

agrestowe, wiśniowe, porzyczkowe, truskawkowe, malinowe, 262 10

**orzechy włoskie, jabłka rajskie**

poleca po niskich cenach

**Sklep spożywczy**

**MARYI PARYL**

**Kraków, ul. św. Jana, L. 30.**

---

## Zarząd dóbr Rudniki

(powiat śniatyński) ma **do wydzierżawienia** nowo wymurowany, zupełnie urządzony, 3-piętrowy,

**amerykański młyn turbinowy**

oraz **folwark**

o 600 morgach pszennej gleby, z domem mieszkalnym o 10 oddziałach i zabudowaniami gospodarskiemi w zupełnie dobrym stanie. Poczta i telegraf w miejscu. Do stacyi kolejowej 4 kilometry bitą drogą. — Na żądanie może być 250 morgów dodanych. 700 4 6

---

## Piękność niezawodną

otrzymuje się przez użycie **Kremu twarzowego,** zwanego „Gesichtspomade", który usuwa w przeciągu kilku dni **piegi, liszaje, wągry i wszelkie wyrzuty skórne,** czyniąc płeć piękną, białą — Dostać można w **pierwszym składzie aptecznym J. Wiśniewskiego w Krakowie, ulica Stradom, L. 7.**

**Słoik 60 centów.** 554 7 0

---

**Parowa destylarnia**

## WÓDEK POLSKICH

# St. Lewiaka i Spółki

**w Krakowie, ulica Grodzka, L. 40,**

poleca swe wyroby pp. kupcom i prywatnym osobom. 17 148 150

Z Drukarni Związkowej w Krakowie. Odpowiedzialny rządca drukarni A. Szyjewski